„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5493.
MEMBER
A. B. C.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Off ice of New York by order of the Postmaster General.

No. 296. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Poniedziałek, 24 Października, (Mond., Oct 24th) 1921 Entered at Second Clas Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

POCZĄTEK STRAJKU KOLEJOWEGO

PIĘĆSET TYSIĘCY POLAKÓW POZOSTANIE NADAL POD JARZMEM NIEMIECKIEM NA G. ŚLĄSKU

WARSZAWA, 22 października. — Ze względu na to, że załatwienie sporu górnośląskiego jest kompromisowe, nie zadawalnia ono żadnej strony — zaznaczył polski minister spraw zagranicznych Konstanty Sikrmunt w dyskusji nad decyzją Rady Ligi Narodów.

„Bolejemy nad tym, że musimy porzucić blisko 500 tysięcy polaków, którzy są skazani na pozostanie po drugiej stronie granicy, podczas gdy niemcy pomimo to sprzeciwiają się załatwieniu kwestji na podstawach ekonomicznych.

„Bądź jak bądź, mam nadzieję, że Polska i Niemcy przyjmą decyzję Najwyższej Rady w pokoju. Tylko pokój może zabezpieczyć trwały i skuteczny rozwój przemysłowy dla kraju, który tak potrzebny jest dla eekonomicznej odbudowy Europy, jak Górny Śląsk.

„Wobec propozycji Rady Ligi Narodów, że Niemcy i Polska powinny rozpocząć rokowania dla doprowadzenia do skutku układu umożliwiającego nieprzerwaną i pokojową produkcję na Górnym Śląsku, całe nieporozumienie powinno być pokonane.

„Ze swej strony mogę tylko dać zapewnienie, że rząd polski uczyni wszystko, co tylko w jego siłach, ażeby praca produkcyjna na Górnym Śląsku nie ucierpiała najmniejszej przerwy. Mam mocną nadzieję, że wszystkie zainteresowane tą sprawą rządy użyczą potrzebnego poparcia. Ta nadzieja jest pokładana na pewności,, że Polska będzie w możności i w stanie zademonstrować fałszywość zastosowywanych często zarzutów co do produkcji węgla, żelaza i innych fabrykatów, jakoby Polska nie była zdolna podołać zadaniu.

„Polscy robotnicy i inżynierowie nietylko pod względem zdolności stoją na równi z inżynierami innych narodowości i nietylko utrzymywać będą obecny system przemysłowy, lecz nadto starać się będą o świeże źródła pokojowej produkcji."

WIERNE STAREMU RZĄDOWI WOJSKA PORTUGALSKIE IDĄ NA LISBONĘ

LONDYN, 22 października. — Gen. Sousa Roxas dowódca wojsk wiernych byłemu rządowi portugalskiemu, który został obalony przez przeciwników idzie w kierunku Lisbony, aby zgnieść ruch rewolucyjny jak donosi krótka wiadomość nadesłana z miasta Vigo do londyńskiego „Times'a".

Gen. Roxas po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie rewolucjonistów w stolicy natychmiast wyruszył na czele wiernych rządowi wojsk w kierunku Lisbony.

POCZĄTEK STRAJKU KOLEJOWEGO

400 KOLEJARZY WYSTĘPUJE NA STRAJK — UGODOWE ZAŁATWIENIE NIE WYKLUCZONE

HOUSTON, 22 października. — Według ułożonego planu ogólny strajk kolejarzy rozpoczął się dzisiaj w Texas, w International i Great Northern gdzie 400 kolejarzy wystąpiło na strajk.

Na czas zjawił się silny oddział żołnierzy przywitany przez strajkujących urągliwymi docinkami.

Obeszło się bez zaburzeń.

Zarząd kolei nie przyjął natrętnie narzucających się łamistrajków.

Tylko pociągi osobowe kursują.

Pierwszy krok ogólnego strajku nie jest bynajmniej ostatnim słowem w tej sprawie. Pertraktacje odbywają się w dalszym ciągu i jest nadzieja, że sprawa zostanie ugodowo załatwiona.

SZCZEGÓŁY ZAMORDOWANIA SEKRETARZA FRĄCKIEWICZA

Cziczerin składa współubolewanie. — Morderca zabrał dokumenty.

WARSZAWA, ń2 październi ka. — Emil Frąckiewicz, sekretarz geeneralny i jeden z najwięcej czynnych członków polskiej komisji reewakuacyjne, znaleziony został zamordowany w swym biurze w Moskwie, z gardłem przerżniętym i czaszką zmiażdżoną prawdopodobnie siekierą.

Jest podejrzenie, że morderstwo było rezultatem sowieckiej politycznej działalności, powstałej w warszawskich kołach dyplomatycznych, ponieważ wszystkie ppiery i tajne dokumenty utrzymywane w sekretarjacie, zrabowane zostały z archiwów.

O ile wiadomo, Frąckiewicz miał mało funduszów w swym biurze.

Chłopiec posługujący powiada,, że morderca by człowiekiem mu nieznanym. —

Zbrodniarz znajduje się dotychczas na wolności.

Komisarz spraw zagranicznych Cziczerin przesełał drogą telegraficzną rządowi polskiemu w imieniu Rosji słowa współczucia, oraz przyrzekł poczynić energiczne kroki w celu pochwycenia mordercy.

ŻOŁNIERZE BĘDĄ OPEROWAĆ KOLEJAMI

Stany Zjednoczone czynią spis żołnierzy zdolnych do pracy na kolei

SAN ANTONIO, 22 października. — Wydane zostało rozporządzenie wszystkim komendantom wojskowym ósmej armji, która się mieści w pięciu stanach, ażeby przygotowali listę żołnierzy, którzy mają doświadczenie w pracy na kolei w różnych gałęziach. Rozporządzenie owe wysłane zostało z Fort San Houston.

Raport ten będzie musiał zamieszczać ilość oficerów i żołnierzy z każdej komendy, którzy mają jakieś doświadczenie w pracy kolejowej będącej w 26 oddziałach pracy.

Sztab oficerów otrzymał instrukcje do zebrania potrzebnych informacji z rekordu każdego żołnierza i przedstawić taki raport do kwatery ósmego korpusu, znajdującego się pod komendą gen. majora John L. Hines'a, bez zwłoki.

Lista kolejowych pracowników, podług której żołnierze będą klasyfikowani, jest następująca: urzędnicy, pracownicy na pociągach, w podwórzu i na stacjach, w fabrykach i naprawiacze drogi.

Do obszaru ósmego należą pięć następujących stanów: — Texas, Oklahoma, New Mexco, Arizona i Colorado.

Pochód Karola Habsburga na Budapeszt.

WIEDEN, 22 października. — Cesarz Karol opuścił Oedenburg i udał się na czele wojska do Budapesztu.

Dotąd niema żadnych wiadomości z Węgier, gdyż połączenie telegraficzne i komunikacja zostały zupełnie przerwane.

Z Wiednia donoszą, iż rząd austrjacki, zaniepokojony nową wyprawą Karola, w obawie rozruchów ze strony monarchistów austrjackich, powołał pod broń ostatnie rezerwy i wydał im ostre naboje.

Na granicach państw, należących do Małej Ententy, to jest: Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji, panuje wielkie naprężenie, gdyż oczekują starć między temi państwami a Węgrami.— Mała Ententa uważa bowiem powołanie Habsburga na tron węgierski za krok nieprzyjacielski.

NIEMCY NIE SPODZIEWALI SIĘ KLĘSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Byli pewni, że Anglja wystara się dla nich o cały G. Śląsk.

Niemcy byli pewni, że życzenia ich w sprawie Górnego Śląska zostaną spełnione i Anglja postara się o przyznanie Niemcom całego Górnego Śląsla.

Przedstawiciele Ligi Narodów pomięszali Niemcom wszystkie szyki.

Z chwilą oddania Polsce tych części Górnego Śląska, które przyznała Polsce Rada Ligi Narodów, Polska uzyska potrzebną jej ilość węgla.

Z powodu różnicy w kursie marki polskiej z niemiecką największym niebezpieczeństwem dla wartości marki polskiej były zakupy przez rząd polski wielkich ilości węgla górnośląskiego, który obecnie staje się własnością obywateli państwa polskiego.

WOJSKA SERBSKIE WKROCZYŁY NA ZIEMIE ALBANJI

Ludność Albanii stawia opór najezdźcom.

(Korespondencja Edgar Mowreca do „N. Y. Globe".)

RZYM, 22 października — Albanja znowu została nawiedziona burzą wojenną.

Wojska serbskie wbrew decyzji Ligi Narodów przekroczyły linję graniczną na froncie rzeki Driny wyznaczoną przez Radę Liki Narodów, a zatwierdzoną przez Radę Ambasadorów.

Wojska albańskie stawiły opór najeźdzcom serbskim i odparły kilka ataków wojsk serbskich, ale wkońcu były zmuszone cofnąć się przed przeważającemi siłami wojsk serbskich wśród których znajduje się większość najemnych wojsk z byłej armji gen. Wrangla.

Serbowie dążą do zajęcia żyznej doliny rzeki Bojany i miasta Skutari położonego nad brzegami jeziora Skutari.

PROPAGANDA SOWIECKIEJ ROSJI ZA POŚREDNICTWEM GŁODU

SPECJALNI EMISARJUSZE SOWIECCY MAJĄ USYPIAĆ MASY MIĘDZYNARODOWE

WARSZAWA. — „Przegląd Wieczorny" zazwyczaj dobrze poinformowany, pisze o wyzyskiwaniu głodu i nędzy w Rosji przez dyplomację sowiecką dla celów propagandy międzynarodowej.

„Oto w skład delegacji rosyjskiego obywatelskiego Komitetu pomocy głodującym w Rosji pod przewodnictwem prezesa Gołowina ma wejść z ramienia rządu sowieckiego oficjalnych trzech członków.

Wyznaczono już na te stanowiska pp. Ignatjewa, niefortunnego szefa delegacji repatrjacyjnej Sowietów w Warszawie, Maksyma Gorkiego i jeszcze jednego zwolennika ustroju sowieckiego.

* * *

Prócz jednak tych trzech oficjalnych delegatów rządu moskiewskiego wyznaczeni są do współpracy z Komitetem trzej inni komuniści.

Co do innych w instrukcji kierownika służby dyplomatycznej w Rosji jest wskazane wyraźnie, aby się nie ujawniali i nie rozkonspirowali.

Mają oni wyjechać zagranicę wcześniej, aniżeli delegacja „burżuazyjna" Gołowina. Chodzi bowiem o nawiązanie stosunków z masami pracującemi na Zachodzie, które sympatyzują z rządem sowieckim i o przygotowanie wśród narodów zachodnich atmosfery odpowiedniej dla przyjazdu delegacji oficjalnej.

* * *

Niemniej chodzi też o to, aby ci panowie umiejętnie wpłynęli na właściwy kierunek, w jakim mają popłynąć ofiarowywane na zachodzie fundusze i środki dla głodnych w Rosji.

Ten ustęp jest dosyć interesujący i charakterystyczny, gdyż świadczy o intencji rządu sowieckiego użycia ofiar międzynarodowych na głodnych w Rosji na zupełnie inny cel.

Łatwo jest domyśleć się, jaki ma być to cel.

Tymbardziej, jeśli wpływać na to mają tacy dyplomaci sowieccy, jak p. Ignatjew, tak ciężko skompromitowany w czasie urzędowania w Polsce swojemi machinacjami na czarnej giełdzie w Warszawie.

Kobiety czeskie mogą być ambasadorami.

PRAGA, 22 października. — Kobiety czeskie piastujące urząd poselski do sejmu praskiego, — przedstawiły rządowi żądanie, aby pozwolono im zajmować wyższe stanowiska w administracji republiki czeskiej, jak również w przeedstawicielstwach czeskich zagranicą.

Premjer w odpowiedzi na żądanie kobiet oświadczył, że żądanie ich uważa za słuszne i spodziewa się, że wkrótce kobiety czeskie będą wyznaczone na stanowiska ambasadorów czeskich do państw ościennych.

Stalownie obniżają cenę stali o $7.00 za tone

GARY, Ind., 22 października. Stalownie „United States Stell Corporation", ogłosiły dzisiaj zniżkę 7 dolarów na tonie zwykłych szyn stalowych.

Według nowej skali cena za tonę stali wynosi 40 dol.

Jest to pierwsza zniżka w cenach stali od czasu oznaczeenia przez wydział handlu 47 dolarów za tonę stali w marcu 1919 roku.

Japonja robi Chinom nowe propozycje

TOKIO, 22 paździednika. — (Zj. Prasa). — Japońskie ministerjum spraw zagranicznych, zwróciło się za pośrednictwem swego ambasadora w Pekinie do rządu chińskiego z tą propozycją, aby namyślił się jeszcze nad odrzuconym projektem rządu japońskiego, przewidującym objęcie kontroli nad Szantungem przez Chiny.

Odpowiedź na tą nową propozycję rządu japońskiego jest tu oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem.

Stany Zjed. ogłoszą wkrótce formalny pokój z Niemcami.

WASZYNGTON, 22 paździer. Prezydent Harding wyda wkrót ce proklamację ogłaszającą formalny pokój pomiedzy Stanami Zjedn. z jednej a Niemcami i Austrją z drugiej strony. Proklamacja zostanie ogłoszona natychmiast, skoro pomiędzy interesowanemi krajami zostaną wymienione dokumenty ratyfikacyjne.

MARSZ. FOCH W DRODZE DO STANÓW ZJ.

Marszałek Foch wsiadł dziśiaj na okręt odchodzący do St. Zjednoczonych, gdzie weźmie udział w uroczystościach legjonu amerykańskiego i złoży wieniec na grobie nieznanego żołnierza amerykańskiego, który będzie pochowany przy udziale specjalnych ceremonji na narodowym cmentarzu Arlington.

Blisko połowa ludności angielskiej otrzymuje pomoc publiczną.

LONDYN, 22 października. — Urzędowe cyfry co dopiero ogłoszone wyjawiają zadziwiający fakt, że w roku ubiegłym 46 procent brytyjskiej ludności otrzymywało w tej lub innej formie pomoc publiczną, nie włączając w to bezpłatnego wykształcenia.

Ogólna suma udzielonych w roku 1920 zapomóg wynosiła olbrzymią sumę 372 miljonów funtów szterlingów (podług kursu normalnego około 1,66.000.000 dolarów), co się równa opodatkowaniu około $100 na rodzinę. W tym roku suma ta będzie większa.

Kwestja, jak usunąć obecnie bezrobocie zajmuje więcej uwagi rządu i gazety poświęcają tej sprawie więcej miejsca, aniżeli konferencji irlandzkiej. Wiele projektów zaproponowały powołane do tego osobistości, lecz wszystkie one, jak się zdaje, nie prowadzą do celu i rząd łamie sobie głowę nad wynalezieniem nowych dróg i środków by w jak najpraktyczniejszy sposób usunąć obecne długotrwałe bezrobocie w Anglji.

Ojciec jest dziadkiem swoich własnych dzieci.

George Biderlat, lat 44, ożenił się z matką swojej żony i stał się ojczymem swojej rozwiedzionej żony a dziadkiem swoich własnych sześciorga dzieci.

Bider wziął rozwód z żoną i ożenił się z jej matką starszą od niego o cztery lata.

Wybitny japoński mąż stanu chory

TOKIO, 22 października. — Markiz Okuma wybitny japoński mąż stanu leży ciężko chory. Cesarz i cesarzowa posłali do łoża chorego dyplomaty wyrazy współczucia. Markiz Okuma zajmował przez lat 30 wybitne stanowisko w politycznym życiu Japonji.

EXTRA!

GABINET WIRTHA USTĄPIŁ.

BERLIN, 22 października. — Dzisiaj nastąpiła przepowiedziana dymisja Wirt'a.

Zwyciężyła więc reakcja, domagająca się obalenia decyzji w sprawie Górnego Śląska Wirth uparcie sprzeciwiał się podziałowi Śląska wskutek czego musiał ustąpić.

Następcą Wirtha będzie prawdopodobnie Strasseman, członek partji ludowej, który się cieszy poparciem Anglji.

Wobec nowopowstałej sytuacji politycznej, porozumienie polsko - niemieckie jeest utrudnione, aczkolwiek nie wykluczone.

ST. ZJ. I JAPONJA ZGODZIŁY SIĘ NIE PORUSZAĆ SPRAWY EMIGRACJI NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

WASHINGTON, 22 października. — W kołach rządowych ogłoszono dzisiaj, że trudna sprawa emigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych nie będzie wcale poruszana na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie.

Przedstawiciele Japonji po długich debatach z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych zgodzili się, że kwestja emigracji obywateli japońskich do Stanów Zjednoczonych nie może być omawiana na konferencji która została zwołaną w wyraźnym celu dojścia do wspólnego porozumienia w celu ograniczenia dalszych zbrojeń.

Według przekonania wielu wybitnych polityków amerykańskich plany ograniczenia zbrojeń będą oparte na względach czysto gospodarczych i finansowych a nie politycznych. Dlatego przedstawiciele Japonji zgodzili się nie poruszać emigracji jajońskiej do Stanów Zjednoczonych.

KONSULAT GENERALNY POLSKI

KOMUNIKAT URZĘDOWY

.......Biuro Attache dla Spraw Wychodźczych przy Konsulacie Generalnym w Nowym Yorku komunikuje, że Konsul Amerykański w Warszawie przeszał wizować paszporty obywateli polskich pragnących udać się do Stanów Zjednoczonych, a to dlatego, że według prawa imigracyjnego amerykańskiego uchwalonego przez Kongres Amerykański dnia 19-go maja b. r., a mającego obowiązywać do dnia 30-go czerwca, 1922 r. do Ameryki może przyjechać w tym czasie 25.781 obywateli polskich.

Ponieważ powyższej liczbie Konsul Amerykański już wydał wizy, przeto obecnie do Stanów Zjednoczonych będą mogli przyjeżdżać tylko ci obywatele polscy, którzy należą do jednego z wyjątków niżej podanych, przewidzianych prawem imigracyjnym amerykańskim, a mianowicie:

1. Przedstawiciele rządów, ich rodziny, służba i urzędnicy.
2. Cudzoziemcy, przejeżdżający przez Stany Zjednoczone bez zatrymania się.
3. Cudzoziemcy prawnie wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych, którzy później przejeżdżają z jednej części Stanów Zjednoczonych do drugiej przez terytorja cudzoziemskie.
4. Cudzoziemcy, odwiedzający Stany Zjednoczone, jako: turyści, tymczasowo w sprawach handlowych lub dla przyjemności.
5. Cudzoziemcy z krajów, z których emigracja jest regułowana przez traktaty albo porozumienia, odnoszące się tylko do emigracji.
6. Cudzoziemcy z tak zwanych azjatyckich stref, stosonie do opisania w sekcji 3-ej praw imigracyjnych amerykańskich.
7. Cudzoziemcy, którzy mieszkali bez przerwy najmniej jeden rok przed wpuszczeniem ich do Stanów Zjednoczonych: w Kanadzie, Newfacundland, w republikach Kubie lub Meksyku, w krajach Centralnej i Południowej Ameryki oraz na sąsiednich wyspach.
8. Cudzoziemcy poniżej lat osiemnastu, dzieci obywateli Stanów Zjednoczonych.
9. Cudzoziemcy, powracający z zagranicy po krótkiej podróży (w przeciągu najwyżej sześciu miesięcy od dnia wyjazdu ze Stanów Zjednoczonych).
10. Cudzoziemcy, którzy są z profesji: aktorami, artystami, mówcami (wygłaszającymi odczyty), śpiewakami, pielęgniarkami, księżmi, jakiegokolwiek wyznania, profesorami uniwersytetów albo seminarjów.
11. Cudzoziemcy, przynależący do jakiegokolwiek uznanego fachu wyzwolonego.
12. Cudziemki zatrudnione jako służące (tylko „domestic servants").

Wobec tego, osoby, mające zamiar sprowadzić krewnych do Stanów Zjednoczonych, którzy nie należą do którejkolwiek z kategorji wyżej podanych winnj zupełnie wstrzymać się z ich sprowadzeniem dopokąd prawo imigracyjne amerykańskie, obecnie obowiązujące, nie zostanie zmienione.

Nadmienia się, że obywatele polscy, pragnący powołać się na jeden z wyjątków wyżej podanych, muszą dowieść dokumentami Konsulowi Amerykańskiemu w Warszawie, że żądania ich są uzasadnione.

O ceny węgla.

BETHLEHEM, Pa., 22 paźdz. W. R. Coyle, prezydent stowarzyszenia hurtowników węglowych, rozesłał apel do wszystkich członków, prosząc, aby w razie strajku kolejowego, który musi się odbić na produkcji węgla — zachowali się spokojnie i pod żadnym warunkiem nie do [illegible] odniesienia cen węgla dla celów paskarskich.

Nowy Świat

Owned and published daily except Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
Dr. [illegible] and Editor. W. [illegible]. M. F. Wegrzynek, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)
One Year $5.00
Six Months $2.75
Three Months $1.50
NEW YORK CITY:
Annually $7.00
Semi-annually $3.75
Quarterly $2.00

PRENUMERATA: (na prowincji):
Rocznie $5.00
Półrocznie $2.75
Kwartalnie $1.50
PRENUMERATA W NEW YORKU:
Rocznie $7.00
Półrocznie $3.75
Kwartalnie $4.00

MAIN OFFICE: 26 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 3496.
BRANCH OFFICE: 928 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 2454. J. Dzieśko, Redaktor i Rządca.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".
THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".
PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—179[.]

POGOTOWIE WILEŃSKIE

Przed kilku tygodniami zawitała do Ameryki zupełnie niepostrzeżenie, bez żadnej reklamy którą niejeden raz tak niesmacznie urządzają sobie różni przybysze z Polski, jedna z cichych, lecz za to twórczych pracownic na polu oświaty, panna Marja Ostrowska z Wilna.

Pisaliśmy wczoraj o tym dziwnym Zniczu kultury polskiej, który płonie w Wilnie od czasów Mickiewiczowskich. Jest to jedyny może zakątek ziemi całej, gdzie w sferze ziemiańskiej, zazwyczaj stroniącej od nauk, uważa się za „niestosowne", gdy kto z młodego pokolenia nie kończył szkół wyższych. Pozbawione zupełnie towarzyskiego blichtru Wilno, ma swój własny kodeks wymagań społecznych. — Zgodnie z tym kodeksem panna Marja Ostrowska skończyła w Krakowie kursa Baranieckiego, słuchała wykładów w Sorbonie paryskiej i zdała egzamin dający Jej prawo do ubiegania się o najzaszczytniejszy tytuł na świecie doktorat Sorbony, jednego z kilku najstarszych uniwersytetów, bo założonego w roku 1257. — Studjowała potym na na uniwersytetach w Monachium w Szwajcarji, Włoszech Północnych. Potym wróciła do ukochanego Wilna i tam od 1914 roku poświęciła się sprawie oświaty. Wykładała w szkołach ludowych: imienia Orzeszkowej, Montwiłła, na kursach dla dorosłych „Światło", w szkołach średnich, w seminarjum nauczycielskim, w ośmio-klasowej szkole Nazaretanek, na własnych kursach dla biuralistów. Razem z nie żyjącą obecnie działaczką, Emmą z Jeleńskich Dmochowską założyła „Związek Polek", mający na celu uświadomienie narodowe.

W ciągu wojny stanęła do pracy w szpitalach, zorganizowała razem z innymi osobami pomoc dla żołnierzy chorych na tyfus. Brała udział w obronie Wilna podczas pierwszego najścia bolszewików, za co otrzymała odznakę honorową „za Obronę Wilna". Podczas drugiej ofensywy znajdujemy ją w Warszawie w szeregach Y. M. C. A. w dziale oświatowym.

Przybyła do Ameryki dla poznania metod pracy społecznej Amerykanów i nawiązania stosunków, gdyż uważa amerykanów za naród przyszłości i ścisły związek Polski z Ameryką za wskazany.

Mając z sobą świadectwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego była gieneralną sekretarką i mandat Towarzystwa Opieki nad dziećmi, nie rozpoczynała tu swej działalności, wiedząc, że wychodźtwo zajęte jest pomocą Górnemu Śląskowi. Nie chciała rozdrabniać sił. Obecnie, gdy sprawa śląska przeszła w inną fazę zwróciła się p. Ostrowska do ludzi dobrej woli o pomoc dla dziatwy wileńskiej.

Przed rokiem zamieściło pismo nasze list otwarty kresowca, ob. Kisielewskiego w sprawie obrony Wilna. Na wiece zwołane w New Yorku, Bostonie, Filadelfji, Newarku, przybyły masy. Okazało się, że sprawa kresów naszych wschodnich gorąco leży na sercu całego wychodźtwa. Nastała pora na czyn. Członkowie Komitetu Górnośląskiego, naszych kresów zachodnich, pierwsi okazali chęć służenia naszym kresom wschodnim, a specjalnie Wilnu. Stworzony został plan pracy, który podamy w następnym numerze „Nowego Świata".

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Lewica w Polsce prowadzi energiczną akcję przeciw pijaństwu, za ograniczeniem wyrobu i sprzedaży w Polsce alkoholu.

Na ten temat, warszawski „Robotnik" pisze zasługujący na uwagę artykuł, tej treści:

„W Lozannie odbył się pierwszy po wojnie kongres międzynarodowy dla walki z alkoholizmem. Jest u nas rozpowszechniony przesąd, że walką z alkoholizmem, z poczciwą kochaną wódką Baczewskiego, Mikolasza i Kantorowicza — zajmują się stare panny albo protestanccy księża, pastorowie. Być może, że sprawię niejednemu z czytelników przykrość, — gdy mu powiem, że na tym zjeździe w Lozannie pełno było socjalistów. I wszyscy agitowali za zwalczaniem wódki — „przyjaciółki robotnika".

Od wojny zaszło kilka ważnych wypadków. W St. Zjednoczonych zaprowadzono zupełny zakaz produkowania i sprzedawania alkoholu. Zakaz ten trwa dalej. Śmieją się „alkoholicy" europejscy z doświadczenia amerykańskiego! Nie udało się! W Ameryce piją. Po kryjomu kelnerzy w restauracjach sprzedają alkohol w filiżankach (jak gdybyśmy nie znali tych filiżanek!), w aptekach nabywa się alkohol dla celów „leczniczych" i spotyka się pijaków na ulicach — za dobrych dawnych czasów leżą oni w rynsztokach.

Są to wszystko uogólnienia w najwyższym stopniu przesadne. Jak gdyby można było oduczyć pijaka od wódki w ciągu jednej nocy? Nie pijaka chorego, ale takiego, który przywykł od lat długich od nieskończonych lat pić co dzień dwa tylko kieliszki przepalanki? Wiadomo, jak ludzie cierpią, gdy starają się nie palić papierosów, do których przywykli. Wódka działa tysiąc razy groźniej niż nikotyna. Zatruwa cały organizm człowieka. Stwarza potrzebę okrutną pragnienie wiecznie nienasycone, tęsknotę niezaspokojoną. Z wolnego człowieka czyni niewolnika, słabego, nędznego niewolnika, bez woli, bez charakteru, narzędzie cudzej woli. I taki człowiek miałby poddać się odrazu nakazom prawa, gdy nakazów własnego sumienia nie słucha?

Doświadczenie amerykańskie jest bardzo ciekawe i bardzo ważne. Ilość procesów, ilość gwałtów, awantur, zabójstw — aresztowań z tytułu pijaństwa, zmniejszyła się nadzwyczajnie.

Są miejscowości, w których sędziowie pokoju nie mają pracy i więzienia są puste, czy prawie puste.

Nikt w Ameryce nie myśli poruszać doświadczenia w pół drogi. Wojna je dała społeczności amerykańskiej i kongres amerykański nie myśli wcale ustawy antyalkoholicznej znosić. Nikt — prócz dystylatorów, rekryfikatorów i piwowarów. Opowiadano na kongresie w Lozannie, że wszystkie zatrważające wiadomości o niepowodzeniu amerykan puszczane są w świat przez pewną wielką firmę piwowarską w Londynie, ktra bardzo a bardzo się boi, aby przykład wuja Sama nie zaraził angielskiego Jonatana.

Skarżono się w Lozannie na Hiszpanję. Skarżyła się Islandja. Islandja, mianowicie, jak kraje skandynawskie — nie pozwala na import alkoholu. Otóż Hiszpanja grozi Islandji, że o ile nie będzie kupowała win hiszpańskich, Hiszpanja nie będzie kupowała wędzonych ryb islandzkich! Kongres nieraz musiałby wyrażać oburzenie swoje, gdyby zastanawiał się nad umowami handlowemi, które silne państwa narzucają słabszym zmuszając ostatnie do nabywania corocznie pewnej ilości — win drogich, bezcennych win południowych!

W Angiji, gdzie ludność tyle przecież pije — ludzie dobrej woli próbują torować drogę zakazowi sprzedaży alkoholu. Zarządy miast biorą sprawy w ręce. Dokonywuje się tam umiastowienie handlu alkoholem np. w mieście Carlisle. Uczestnicy zjazdu anglicy wyrażali się z wielkiemi pochwałami o tym doświadczeniu. Alkohol wolno tam sprzedawać tylko w trzynastu restauracjach; wolno sprzedawać po ściśle oznaczonych cenach. Restaurator ciągnie zyski tylko ze przedaży napojów bezalkoholicznych. Labour Party i związki zawodowe domagają się, aby zwyczaj zaprowadzony w Carlisle. został rozszerzony na całe królestwo zjednoczone.

W Danji — opowiadano na kongresie — handel wódką zanika sam z siebie. Nawet na wsi chłopi wypowiadają się przeciwko osiadaniu śród nich szynkarzy. W gminach głosują za niedopuszczaniem karczem. Rzecz prosta: istnieją tam domy ludowe, uniwersytety ludowe, koncerty, chóry i lud ten w całości umie czytać i pisać."

* * *

Różnica pomiędzy krajami europejskiemi, które zastosowały prohibicję, a Stanami Zjednoczonymi, jest znaczna.

Kraje europejskie wprowadzają prohibicję wtedy, gdy są pewne, że przynamjniej połowa ludności tego pragnie.

W Stanach Zjednoczonych prohibicję przeprowadziły legislatury stanowe, nie pytając się wcale o wolę ludności. Dlatego też wykrywają się tutaj skandale za skandalami. Ostatnie odkrycie, że urzędnicy federalni w New Yorku wzięli miljony dolarów w łapówkach dowodzi, że wprowadzenie prohibicji jest nie tylko trudne, ale wogóle mało prawdopodobne. Dlatego właśnie eksperyment amerykański miał od początku i ma wątpliwe szanse powodzenia.

Z PRASY I O PRASIE

W gazecie Poniedziałkowej, znajdujemy następujący barwny opis „Targów Wschodnich" we Lwowie:

„W dniu wczorajszym otworzył Lwów na ścieżaj swe bramy na przyjęcie niezliczonych rzesz swoich i obcych gości, którzy zjechali na wielkie święto odradzającego się życia nowej Polski, — na Targi Wschodnie.

Targi Wschodnie — — —

Hasłem tym rozbrzmiewa dziś nie tylko Lwów. Żyje nim dziś cały polski świat handlowo - przemysłowy, manifestując wobec Europy swoją tężyznę, siłę twórczą i niespożytą żywotność.

Wszystkie ziemie polskie złożyły dowody pracowitości, wysyłając do Lwowa okazy swego przemysłu. Przed oczami zdumionych cudzoziemców rozłożyła Polska na Targach Wschodnich cały przepych swojej twórczości.

Żadnego z ośrodków naszego przemysłu nie brak tam.

Obok Białegostoku i Tomaszowa jest Biała - Bielsko ze swoją pierwszorzędną wełną, Łódź bawełnianą manufakturą zaimponowała, białym towarem zarzucił targi Żyrardów, Zgierz, a dalej plusze, wełniaki, koronki, trykotarze i t. d. Ozorków, Pabianice, Zduńska Wola, Krosno, Turek, Opatówek, Kalisz.. Kalisz sławny swego czasu na cały wschód ze swych galanterji srebrzanej, rzucił nadto na targi gemzy i chromy pierwszorzędnej wartości, a także znakomite obuwie fabryczne. Dzielnie dotrzymuje mu kroku Radom, Ludwinów, Warszawa.

Ciężki przemysł reprezentują potężnie: Zieleniewski z Krakowa, Starachowice, Jon z Łodzi i Sosnowiec, parowozy i wagony — Warszawskie i Sanockie, cynk—Trzebinia. Huty szklanne z pod Częstochowy i Krosna złożyły wyroby od zielonych dachówek i flaszek począwszy a skończywszy na gładkich taflach szkła lustrzanego i szkła stołowego.

Wspaniale rozwijający się przemysł ceramiczny zarzucił targi wzorami cegły prasowanej i dachówki, kafli, majoliki i terrakoty.

Przemysł drzewny godnie reprezentują Zakopane, Kraków, Kalwarja i Będzin, przemysł papierniczy: Wyszków, Częstochowa, Pabjanice. — Bielsk i Bydgoszcz, cementy stawia Górka i Bonarka, sody zwykłe i amoniakalne, — wody mineralne, stołowe i lecznicze, sole, szczawy — z Pomorza, Mazowsza i Podkarpacia.

A następnie również przemysł. Przetwory — a więc cukrownie, gorzelnie, a więc likiery i wina owocowe pierwszej jakości, a więc cukry, pierniki i czekolady. I znowu towary.

Towary: przedmioty użytku domowego; naczynia kuchenne, z gliny, żelaza, kamionki i drzewa, wyroby bednarskie, ciesielskiego i stolarskie, powozy, wozy i bryki, uprzęże. Tam znów tkaniny ozdobne, kilimy, botiki, tu meble wykwintne, tam kwiaty sztuczne i cuda żywe naszego ogrodnictwa.

Myśl staje oszołomiona, nie mogąc nadążyć w liczeniu tych okazów, wystawionych na widok publiczny. — Tam wspaniałe ziemiopłody Kujaw, Lubelskiego i Poznania, tu pługi parowe, młocarnie, motory ropne, benzynowe i naftowe, maszyny wszelkich typów i wszelakiego użytku, tam nafta i mineralne oleje, tu tłuszcze i owocowe przetwory.

Wprost nie objąć myślą tych bogactw, jakie Polska rzuciła na Targach przed oczy zagranicy.

Oczami nie objąć, nie zliczyć...

I mimowoli na widok tych nieprzebranych skarbów, wypracowanych przy polskim warsztacie, w polskiej fabryce, dłonią polskiego robotnika, pod kierownictwem polskich inżynierów — na widok tych bogactw naturalnych ziemi naszej nasuwają się smutne porównania z obecnem naszem położeniem, a pamięć wspomina goryczą za prawne wołanie poety:

O, ty ziemio polska, tak bogata,
że wyżywić mogłabyś pół świata —
a dla własnych dzieci nie masz nawet chleba!..

Zgrzyt...

Ale oto tragicznej pieśni dnia wczorajszego zadaje kłam życie! Życie polskie, bujne i potężne!

Oto idą już awangardy polskich budowniczych, bogactwa i dobrobytu narodu. Po maruderach wojny, po żerownikach, uganiających wśród jeszcze krwią wczorajszych walk dymiących pobojowiskach przychodzą zastępy ludzi znojnego i owocnego czynu, idą poeci i zapaleńcy codziennej, nieustępliwej walki o lepsze, słoneczne jutro całego narodu.

Niech Europa wie, że w Polsce twórczy rośnie pęd, że żywie duch, żywie duch — że „w całej polskiej naturze przemiana!"

I oto przed oczyma zdumionej Europy otwarto — „Targi Wschodnie".

O MIENIE POLSKIE W ROSJI

Traktat Ryski przyznał Polsce zwrot części mienia, które skutkiem wojny było ewakuowane do Rosji i Ukrainy, jak również przewidzianem zostało w Traktacie zwrócenie dorobku kulturalnego zrabowanego przez rządy carskie od czasów pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej.

Przeprowadzenie całej akcji reewakuacyjnej i rewindykacyjnej powierzono dwom komisjom mieszanym, reewakuacyjnej i specjalnej, z siedzibą w Moskwie, które winny były rozpocząć działalność najpóźniej w terminie 6-tygodniowym od daty ratyfikacji Traktatu, a więc dnia 1 czerwca rb. Od chwili tej upłynął już okres 4-miesięczny, Komisje jednak dotychczas nie mogły rozpocząć działalności. Taktyka, stosowana przez rząd Sowietów, w tym względzie jest szczególnie charakterystyczną, daje ona bowiem możność oceny lojalności rządu rosyjskiego w stosunku do wszelkich zobowiązań traktatowych.

Delegacje polskie do obydwóch Komisji zawiadomiły rząd Sowietów o gotowości wyjazdu do Moskwy w terminie przewidzianym przez Traktat. W odpowiedzi rosyjskie ministerjum spraw zagranicznych odmówiło zgody na wyjazd,— naprzód pod pretekstem trudności technicznych, następnie zaś został wysunięty przez Sowiety kąt widzenia, iż rozpoczęcie prac Komisji winno być uprzedzone przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych i utworzenie przedstawicielstw w Moskwie i w Warszawie. Żądanie takie było sprzeczne z Traktatem, tem niemniej rząd polski przyspieszając wyjazd poselstwa do Moskwy, wykazał w stosunku do Sowietów maksimum dobrej woli. Komisja wyjechała po dwumiesięcznem oczekiwaniu w Warszawie spotykając już w drodze szereg trudności i szykan, jak próby zrobienia rewizji i zaplombowania pociągu przybyłego w dniu 14 sierpnia do Moskwy.

Pierwszą niespodzianką, jaką spotkała delegacja polska, była sprawa lokalu. Delegacje lokalu nie otrzymały i zmuszone zostały do pozostawania w wagonach kolejowych. Stan ten trwa do dziś dnia, mimo, że od przyjazdu delegacji upłynęło już 6 tygodni. Próżne lokale, wskazane Delegacji polskiej, oddawane są innym misjom cudzoziemskim, które znacznie później do Moskwy przyjechały.

Energiczne protesty Delegacji, oraz interwencje Poselstwa spowodowały, iż otrzymano „osobniak" o kilkunastu pokojach, gdzie prowizorycznie została zorganizowana kancelarja.

Delegacje polskie dążyły do niezwłocznego rozpoczęcia prac jednakże dopiero po kilku dniach pobytu w Moskwie ujawniona została osoba prezesa Delegacji rosyjsko-ukraińskiej w Mieszanych Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej, prof. Ottona Schmidta.

Prezes Delegacji Polskich nawiązał kontakt z p. Schmidtem z zamiarem niezwłocznego przystąpienia do pracy. Jednak na wstępie p. Schmidt zakomunikował, iż na pewien czas opuszcza Moskwę, nie pozostawiając swego zastępcy.

Gdy prezes Delegacji Polskich wyraził zdumienie z tego powodu i zażądał podania składu Delegacji rosyjsko-ukraińskiej, i wyznaczenia terminu pierwszego posiedzenia, p. Schmidt wręcz oświadczył, że do pracy nie zamierza przystąpić i że Komisje Mieszane nie rozpoczną działalności, dopóki nie staną uregulowane żądania Sowietów w sprawie Sawinkowa.

Sprawa przeszła na drogę dyplomatyczną i Rząd polski musiał wystąpić ze stanowczemi żądaniami w tym względzie.

Tymczasem zaś polskie mienie, zarówno przemysłowe, jak kulturalne, na oczach Delegacji jest niszczone, grabione i rozpraszane. Delegacje zdołały stwierdzić szereg wypadków nadużyć, z pośród całej powodzi tego rodzaju faktów. Dotyczy to wielkich zbiorów dzieł sztuki i zabytków, ofiarowanych Narodowi Polskiemu przez inż. Stanisława Krosnowskiego i znajdujących się w Petersburgu (do rozbijania i rozpraszania których przystąpiono 1-go września r. b.); zbiorów i depozytów Warszawskiego Tow. Opieki nad Zabytkami w Petersburgu i w Moskwie, rozdawanych przez Komisarjat spr. zagranicznych urzędnikom i instytucjom sowieckim (również konstantowano w bieżącym miesiącu), dalej wywozu dzwonów kościelnych polskich z Moskwy i t. d. — W zakresie mienia przemysłowego zostały stwierdzone szczegóły wywozu maszyn z ewakuowanej do Moskwy cementowni „Wołyń", publicznej sprzedaży bez żadnych ograniczeń, w magazynach sowieckich, towarów z ewakuowanych fabryk wyrobów platerowanych „I.I. Fraget", „Norblin, Bracia Buch i T. Werner" oraz „Bracia Henneberg", dalej wywozu maszyn z fabryk „Towarzystwa Akc. K. Rudzki i Sp.", ewakuowanej do Jekaterynosławia, wywozu maszyn z Tow. Akc. „Metallamp" (dawniej Bruener, Schwede i Dittmar) i t. d.

Fakty te skonstantowano z całą ścisłością mimo to, iż władze sowieckie przesiębrały daleko idące środki zapobiegawcze.

Zaszedł szereg wypadków, że osoby, udzielające informacji, zostały aresztowane bezpośrednio po opuszczeniu lokalu Delegacji. Właściciele grabionego mienia, którzy pozostali jeszcze w Rosji, są uprzedzani, że kontakt ich z Delegacjami może wywołać w stosunku do nich jaknajdalej idące konsekwencje. Są nawet znane wypadki, w których władze sowieckie brały zobowiązania na piśmie, i żadne informacje nie będą Delegacji udzielane.

W celu położenia, choćby częściowo, kresu tym niezliczonym nadużyciom, Prezes Delegacji Polskich zaproponował panu Schmidtowi wspólne sprawdzanie mienia polskiego na miejscu i zabezpieczenia go od dalszego rozpraszania. P. Schmidt zgodził się „w zasadzie" na tę propozycję i uznał ją za bardzo celową oraz obiecał przystąpić do pracy, lecz obietnicy tej, w ciągu 4-ch tygodni, mimo ustawicznych nalegań nie spełnił, tłumacząc się względami technicznemi, oraz okolicznością iż oficjalne rozpoczęcie prac komisji jeszcze nie nastąpiło.

Jest to jednak i tym razem pretekst, bowiem prasa w Moskwie zapowiada groźnie, iż rząd sowiecki nie odda nam należnego złota, naszych fabryk, taboru kolejowego, muzeów, bibljotek i archiwów!

Tak Sowiety dotrzymują warunków traktatu!

(K. P.).

NAZWA powiewnej materji dla kobiet „muślin" powstała od miasta Mosul w Mezopotamji.

* * *

WODA, szczelnie zamknięta w naczyniu ze stali, zamienia się w [illegible] czystym eterem w gaz.

Z POLSKI

ZWIĄZEK POLSKICH ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Organizacje Rolnicze w Polsce żyły dotychczas odrębnem życiem tak jak powstały w dzielnicach polskich. Obecnie stworzono Związek Polskich Organizacji Rolniczych, mających za zadanie podniesienie stanu rolniczego i gospodarstwa rolnego. Związek jest zrzeszeniem poszczególnych organizacji rolniczych w Polsce i ma za zadanie ułatwić działalność swym członkom i szerzenie wśród polskich rolników zasad organizacji i prac zrzeszonych.

Członkowie Związku dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Zwyczajnymi członkami Związku są Towarzystwa Rolnicze, terenem działania których jest przynajmniej jedno województwo. Nadzwyczajnymi członkami mogą zostać Izby Rolnicze i organizacje rolniczo-handlowe i rolniczo-przemysłowe.

Naczelną władzą uchwałodawczą Związku jest Rada Polskiego Związku Organizacji Rolniczych.

Zapisy na członków zwyczajnych i nadzwyczajnych Związku, przyjmuje Naczelny Wydział Centralnych Organizacji Rolniczych w Warszawie ul. Kopernika 30.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Brooklyna. — „Kurjer Warszawski" możecie sobie szan. ob. zaprenumerować za pośrednictwem agencji, która się mieści w domu Stow. Mech. Pol., pn. 224 E. 57 ul.

Kurs marek ogłaszamy prawie codziennie.

Czytelnikowi z Elizabeth, N. J. — 1) Polska wysyła delegatów na konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie, a jeżeli wysyła, to znaczy, że jest zaproszona.

2) Francja i Anglja wybrały istotnie ciało żołnierza nieroz poznanego, aby w nim uczcić poświecenie i ofiarność swoich narodów. Co się tyczy Ameryki, to kwestja jest ta, iż nierozpoznanych żołnierzy na placu boju amerykanów nie było. Rząd więc wybrał jeden grób we Francji i ciało jedno wykopał. Ale nazwisko [illegible] nie będzie nigdy wyjawione. Dla narodu amerykańskiego będzie on nieznanym.

3) Armja jen. Tabaki dzisiaj prawie że nie egzystuje. Na ten temat osobno napiszemy.

[illegible] z New Yorku. Paryż jest drugiem miastem w Europie po Londynie według liczby mieszkańców. — Stolica Francji ma około 3 miljonów ludności.

Czytelnikowi z Jersey City. — Nie można bawić się w przypuszczenia. Być może, że na wiosnę ruszy się przemysł, ale tego nikt nie wie napewno.

HOLLAND AMERICA LINE
Cała droga przez wodę do
Gdańska
Przesiada się w Rotterdam
Najlepsze wygody w III Klasie
Odpływają z New Yorku;
Nordam .... 29 paźdz
Rotterdam .... 12 listopada
Ryndam ...... 19 listopada
Nieuw Amsterdam 26 listop.
HOLLAND AMERICA LINE
26 State St., New York City

POLISH NAVIGATION COMPANY
Ekspresowy Polski Okręt
S.S. NEW YORK
Dwuśrubowy — 18,000 Ton
Podróż trwa tylko 12 dni
Odchodzi wprost
DO GDAŃSKA
27-go PAŹDZIERNIKA
6-go GRUDNIA
SZYFKARTY:
$110.00 ...... III Klasa
145.00 ...... II Klasa
185.00 ...... I Klasa
1819 BROADWAY
New Rork, N. Y.

United States Lines
z New Yorku bez zmiany wprost do Bremen i Gdańska
HUDSON .... 3 Grudnia
PRINCES MATOIKA .... 22 paźdz.—10 grud.
POTOMAC .... 12 listopada i 31 grudnia
DO CHERBOURG I BREMEN
Największe i najszybsze okręty odjeżdżają pod flagą amerykańską.
AMERICA ..... 1 listopada,—29 listopada,—3 stycznia
GEORGE WASHINGTON 8 listo —8 grud.—17 stycznia
Na wszystkich tych okrętach 3-ej klasy pasażerowie są pomieszczani w kabinach na 2—4 lub 6 osób. — Dość dobrego jedzenia. — Potrawy zmieniane codziennie
Zgłaszać się do agentów:
UNITED STATES LINES
45 BROADWAY, NEW YORK — Tel. Whitehall 2050
MOORE & McCORMACK COMPANY, Inc.
ROOSEVELT STEAMSHIP COMPANY, Inc.
UNITED AMERICAN LINES, Inc.
(Managing Operators) dla „U. S. Shipping Board"

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska,
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu,
Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK

w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDAŃSKA $135.—
Polska Kuchnia — Polska Służba — Grzeczna Obsługa
LITUANIA ... 2-go listopada
LAT[...] .... 9-go listopada
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Gdzież się podział Dżordżi i jego małżonka młoda?

Nie szukajmy ich po nocy! Co nam zresztą do tego!...

Małżeństwo młode schowało się i dobrze zrobiło...

Tak myślał sobie ojciec Cyprjan, zamykając na stole powieki i zasypiając z wyrazem „jutro" w głowie.

Śpiącym noc przeszła szybko. Jutro zaświtało. Plac przed kościołem od najwcześniejszego rana zapełniać się począł ludem, którego, gdy się słońce nad góry wytoczyło, zeszło się tyle, że plac zmienił się w mrowisko ludzkie. Uskoki wystąpili orężnie, pomieszani z mieszkańcami grodu Seń miejscowymi obywatelami, z kobietami i dziećmi. Wszystko to oczekiwało na coś. Sygnaturka napróżno wzywała ich do kościoła, gdzie ojciec Cyprjan poranną odprawiał mszę. Ludzie głuchymi byli na wezwanie dzwonka wieży. Na mniejsze i większe podzieleni grona rozmawiali; a jedynym rozmów wszystkich przedmiotem było przybycie Dżordża Miłoszewicza.

Powszechny głos oświadczał się jak nawyraźniej za nim. Ażeby się przekonać o tem, dość było przysłuchać się rozmowom. Tu wynoszono odwagę jego przytomność umysłu i opowiadano zdarzenia, w których złożył dowody zdolności rycerskich. Tam wysławiano jego bezinteresowność i skromność i popierano je przykładami. Owdzie zastanawiano się nad rozumem, który z książek nabył, i nad jego w pisaniu drobnem pismem biegłością. Z małymi bardzo wyjątkami zgadzali się wszyscy na to, że jeżeli kto jako wojewoda wielką dowodzić ma wyprawą, to nikt inny, tylko on. Gronko, otaczające posłańca Bertuczego, bardzo było szczupłe. Nikt na nie uwagi nie zwracał. Nikt o niem nie myślał. Bertuczego samego nie było, a „przez posły — wiadomo — wilk nie tyle". Czekano na ukazanie się Dżordża w tem przekonaniu, że się lada chwilka na placu pojawi. ....

Lada chwilka?...

Przekonanie to tak było silnem, że ojciec Cyprjan —chcąc pierwszego z nim nie opuścić spotkania, w dziesięć minut niespełna po stanięciu przed ołtarzem błogosławił puste świątyni wnętrzne i Ite missa mówił. Nadaremnie się jednak spieszył. Słońce wzbijało się coraz to wyżej i wyżej, — Dżordża jak nie było, tak nie było.

— Ojcze, gdzie on? — pytał Kosmacz?

— Albo ja wiem!... — odpowiedział zakonnik, ramionami wznosząc.

— Czy śpi jeszcze?... czy w nocy nie spał?...

— Nie spał może—tonem złego humoru odparł ojciec Cyprjan, klnąc w duszy Włoszkę, jej piękność i miłość, i tonsurę dłonią gładząc.

Miało się ku południowi, kiedy się Kosmacz do zakonnika odezwał:

— Chodźmy chyba do majki jego.

— Chodźmy.

Poszli. W jednej z odleglejszych od placu ulic zatrzymali się przed domem powierzchowności niepozornej, ale schludnym i czyściej od innych utrzymanym. Do drzwi pukać nie potrzebowali. Staruszka na progu siedziała. Za pasem sterczała jej kądziel z wełną. Przędła.

— Dobro jutro, majka!...

— Dobro jutro...

— Kako ste?...

— Fała Bogu...

— Jak się ma Dżordżi?

— Dżordżi? — zapytaniem odpowiedziała.

— Toście nie widzieli go, majko?... — zapytał Kosmacz głosem niepewnym.

Zakonnik palce splótł, pocisnął, aż zastrzeszczały, i oczy zdziwione otworzył szeroko.

Staruszka ramionami ścisnęła.

— Niema go tu? — zapytał Kosmacz powtórnie.

Idźcie, jeśli łaska, — wejdźcie do domu — odparła staruszka, z progu się usuwając i na sień ręką ukazując — i... poszukajcie...

Odpowiedź w osłupienie niemal Kosmacza i zakonnika wprawiła. Spojrzeli po sobie, nie wiedząc nie tylko, co mówić, ale, co myśleć.

Kosmacz po chwili milczenia spróbował raz jeszcze:

— A nie wiecie, gdzie on się podziewa?

— Był w Mlecie, był w Rzymie... — była odpowiedź wymijająca, zakończona powtórnem ramion ściśnieniem.

— Majko!... — krzyknął Uskok groźnie — z nami nie żartujcie!...

Staruszka uśmiechnęła się z wyrazem politowania, głową pokiwała i odpowiedziała:

— Nie takich ja, synku jak ty, mocarzy widziała i nie takie groźby słyszała... Ja, widzisz, stara jestem, bardzo stara, nad grobem, to się już gróźb nie boję żadnych.

Kosmacz i zakonnik znów po sobie spojrzeli i, pochyliwszy ku ziemi głowy, odeszli.

Na placu ludzie do południa czekali cierpliwie, od południa niecierpliwić się zaczęli. Gromadki się rwały i zbierały. W gromadkach toczyły się rozmowy zawsze o Dżordżu Miłoszewiczu, lecz już nie tak dla bohatera naszego pochlebne, jak rano. [illegible] ...ści i pardość.

(Ciąg [illegible])

Wilkes Barre i Okolica

Wiece Stow. Mech. Pol.

We wszystkich prawie większych osadach polskich w okolicy Wilkes-Barre odbyły się wiece, a właściwie odczyty, połączone z obrazami ruchomymi z wojny polsko - rosyjskiej i życia przemysłowego Polski. Odczyty te z ramienia Stow. Mech. Pol. wygłosił inż. Decker, bardzo umiejętnie wiążąc walkę żołnierza na froncie z wysiłkami robotnika i rolnika polskiego. Wskazał następnie na olbrzymie bogactwa Polski, które jedynie my sami powinniśmy wydobywać i przetworzyć na pożytek całego kraju. Odczyt inżyniera Deckera w dodatni sposób różnią się od innych zebrań urządzonych tu przez różne korporacje „budujcie przemysł polski".

Inż. Decker ani razu nie zniżył się do ich metod rozbudzania pożądliwości na zyski, lecz pięknemi słowy budził bezinteresownie miłość do Polski, która powinna być jedyną pobudką naszych poczynań w kraju.

Wyrok mamuta.

Sędzia Fuller z powiatowego sądu w Wilkes Barre do tego stopnia przejął się pisanym prawem z przed wielu lat, że ono całkowicie zasłoniło mu realne życie, które daleko już odbiegło od stadium, w którym było w czasie układania fundamentalnych praw własności prywatnej.

Kompanie węglowe, chcąc obalić niedogodne dla nich prawo Kohlera, które zmuszało je do odszkodowań za zniszczenie dokonane w budynkach na powierzchni, a spodowane wydobywaniem węgla tuż pod powierzchnią, urządziły sobie proces o konstytucyjność powyższego prawa w warunkach dla siebie najdogodniejszych. Penna Coal Coł zawiadomiła pana Mahona z Pittston, że będzie wydobywać węgle z pod jego posiadłości, a za możliwe uszkodzenia nie zapłaci. P. Mahon zaskarżył kompanję do sądu, gdzie sędzia Fuller zawyrokował, że prawo Kohlera jest sprzeczne z zasadniczym prawem o prywatnej własności i jako takie jest niekonstytucyjne, wbbec czego on skargę Mahona oddala. P. Mahon, będąc przyjacielem kompanji węglowej, tylko i oczekiwał na taki wyrok. Według sędziego Fullera ustanowienie kontroli nad kopalniami jest naruszeniem prawa własności prywatnej, ale gdy kompanja czyjś dom zrujnuje, lub nawet życie na szwank wystawi, to wszystko będzie konstytucyjnie.

Wyrok sędziego Fullera, nie jest jeszcze ostatecznym, ponieważ miasto Scranton wniosło podobną sprawę w pow. Lackawanna, którą ma nadzieję wygrać, a wówczas kompanja odwoła się do wyższego sądu, który w ten sposób może znieść wyrok sędziego Fullera.

W Edwardsville w pobliżu Wilkes Bare, zapadła się ziemia pod kopalnią Hudson Coal Co., powodując uszkodzenia na sumę około 10,000 dolarów w domach przy ulicy Green. Niebezpieczeństwo zagraża nowej średniej szkole wystawionej kosztem 125,000 dolarów, która znajduje się tylko 100 stóp od wypadku.

Filadelfja i Okolica

Nicetown

Otrzymaliśmy list od zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Biłgoraju, Ziemi Lubelskiej, w miesiącu maju r. b. w którym to liście znajdowała się odezwa do wychodźtwa o pomoc pieniężną, na budowę szkoły w Biłgoraju.

Ja sam pochodząc z Biłgoraja, znając dobrze stosunki tamtejsze, złożyłem małą ofiarę, na jaką mnie było stać i, postanowiłem żebrać skadkę pomiędzy znajomymi na cel powyższy. Dopomogli mi ob. P. Cwikła i ob. J. Cios; zebrane było razem 33 dolarów, które wręczyli ci dwaj obywatele, dnia 14-go lipca w sejmiku pow. w Biłgoraju (ob. Ćwikła i ob. Cios przy końcu maja b. r. wyjechali z Ameryki do Biłgoraja). — Zeszłego tygodnia otrzymałem 4-ty i 5-ty nr. „Gazety Biłgorajskiej" z dn. 1go września b. r. W gazecie tej na stronicy 14-ej może każdy znaleść swoje nazwisko i sumę jaką ofiarował. Nazwisk nie wymieniam w gazecie „Nowy Świat" z braku miejsca.

Podaję do publicznej wiadomości jedynie dlatego, ażeby nie było jakiegoś podejrzenia w stronę moją, lub w stronę tych, którzy mi dopomogli do tego.

Równocześnie zwracam się z prośbą przeważnie do tych, którzy pochodzą z pow. biłgorajskiego lub z Biłgoraja. Wiem, że w Nicetown jest ich bardzo wielu. Szkołę lekceważyć nie można, koniecznie w miarę możności potrzeba dopomódz, ażeby ta „Polska Syberja" — jak wymieniona jest w odezwie z dnia 31go marca 1921 r. — stała się równą innym dzielnicom Polski. Obawy być nie powinno, że składki pójdą na cel inny, ponieważ zapewnia nas Z. P. M. S i pisze tak między innemi: „Przedewszystkiem oświadczamy wyraźnie rodakom z Ameryki, że pieniądze —które składają na budowę szkoły handlowej i bursy w Biłgoraju nie mogą pójść i nie pójdą na żadną politykę, lecz wyłącznie na cel w odezwie Macierzy oznaczony". A dalej, ponitej pisze tak: „W skład jej wchodzą ludzie wszelakich przekonań i poglądów — a więc jeden drugiego dopilnuje, aby Macierzy do polityki nie używać". Dosyć wyraźnie jest nadmienione, ja dodam, że o ile ludzie będą rozumieć, że szkoła jest tylko — szkołą, dla nauki a nie dla ogłupiania, to będzie mniej niedowierzania.

Składki większe kto sobie życzy złożyć, może posłać przez konsulat (choć się traci dużo na kursie, ale lepszej drogi dotychczas nie ma) a drobniejsze nie przewyższające dolara mogę przyjąć ja i jeżeli uzbieram kilka dolarów, to wyślę powtórnie do zarządu P. M. S. w Biłgoraju. Jeszcze raz powtarzam, że kto może —niech pomocy nie odmówi, bo naszą przyszłością to będzie młodzież wykształcona we wszystkich kierunkach.

Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać" składa zarząd Koła P. M. S.

Alk. F. Buczek,
2218 Yelland Street,
Philadelphia, Pa.

BACZNOŚĆ POLONJA W BRIDESBURGU!

W poniedziałek dnia 24-go października odbędzie się w sali ob. Marciniaków
WIELKI WIEC
na, ks. Miklaszewski i ks. Ła-
Ks. Trzepierczyński z Brookly-
na, ks. Miklaszewski i ks. La-
wnicki z Camden, N. J.

Początek o godz. 7:30 wiecz. Wstęp wolny. (23-24)

Czuła żona.

A gdybym umarł, mój aniele, czy nie zapomnisz o mnie?

— Nigdy, zawsze stawiałbym cię za przykład memu drugiemu mężowi.

SZYFKARTY
na najlepszych i najszybszych okrętach do POLSKI z Filadelfji i New Yorku
Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje
Wyrabiam pożyczki, asekuracja od ognia. Sprzedaż domów
W. Frysztacki
NOTARJUSZ PUBLICZNY
817 N. 3rd Street
FILADELFJA PA.
Bell Phone Market 3886

Z POLSKI

WOLNY PRZEWÓZ MIĘDZY BYŁĄ DZIELNICĄ PRUSKĄ, A RESZTĄ POLSKI

Większość przepisów wydanych swego czasu w r. 1918 i z początkiem r. 1919 przez Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, mających za cel utrudnienia przewozowe na granicy między Poznańskiem, a resztą Rzeczypospolitej została oobecnie zniesiona. Pozostają ogólno państwowe przepisy polskie, ważne na całym terenie Rzeczypospolitej.

ZWIĄZEK FIRM ELEKTROTECHNICZNYCH

Parę lat temu powstał w Warszawie Polski Związek Elektrotechniczny mający na celu zrzeszenia się firm elektrotechnicznych dla wspólnej obrony interesów zawodowych i społecznych. Związek wydał kalendarz „Elektrotechniczny" cieszący się wielką popularnościa w kołach elektrotechników. Obecnie drukuje się drugie wydanie tego kalendarza uzupełnione i poprawione.

Związek posiada własny lokal w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej 85.

OTWARCIE GDAŃSKIEJ GIEŁDY

Dnia 29 sierpnia r. b. nastąpiło otwarcie Gdańskiej Giełdy Towarowej, papierów wartościowych, dewiz i towarów Włókienniczych.

Z otwarcia Gdańskiej Giełdy zapowiadano wielkie korzyści. Przyszłość pokaże czy byt tej giełdy jest potrzebny, gdy i teraz jeszcze są ludzie którzy uważają że czas na owocną działalność Giełdy Gdańskiej jeszcze nie nadszedł.

P. Yolles.

LIST MIŁOSNY

Nie wiem jak przemówić: pan czy ty?

Powiem Ty, bo tak do Ciebie przemawiałam gdy sam na sam z Tobą byłam po strasznie długich nocach smutnej tęsknoty za Tobą, gdy się do Ciebie modliłam jak do Boga, gdy się przed Tobą spowiadałam z najserdeczniejszych tajemnic, które się stały grzechem, gdym je słyszała w własnem sercu.

Przedwczoraj był u nas Romek i od niechcenia opowiedział, że otrzymał list od Ciebie, że żyjesz, że jesteś matołkiem redakcyjnym w New Yorku. Wyobraź sobie co się we mnie działo, gdy po dziesięciu latach dowiedziałam się o Tobie.

Płakałam całusieńką noc, rozpaczałam i męczyłam się w gorączce — jakdyby mi doniesiono żeś umarł.

Żyjesz więc, żyjesz, mój ty kochany dobry złoty, biedny.

Wstydziłam się okrutnie. Zdawało mi się że słowa o Tobie — mię widzą.

Czy możesz sobie przedstawić, że ja, TWOJA Zochna jestem starą tłustą gosposią, że mam troje dzieci i żal się Boże, męża i 8000 chudych marek miesięcznie i troski i poważne zmarszczki i — ach— i

Nie poznałbyś, nie poznałbyś nigdy jej mości eskortowanej przez dzieciaków, pamiętającej o kajteczkach Miji, o nosie Karolcia i pieluchach Jana Stanisława Kantego który prawdopodobnie wyrośnie na ministra aprowizacji.

W jednej chwili załamała się podemną kładka i runęłam całym ciężarem 98 kilogramów w ruczaj wspomnień.

Zazdroszczę Ci, że mię nie widzisz.

Zalały mię wspomnienia dni minionych, jedynych dni szczęśliwych gdym z Tobą żyła, w Tobie.

Przypomniały mi się spacery po Plantach i pierwszy całus w grobowcu wawelskim, gdy zakonnica lampę poprawiała. Pamiętasz? Poszliśmy później do kawiarni artystycznej, siedzieliśmy jak zbrodniarze, oszołomieni, pijani, szczęśliwi...

Nie zapomnę nigdy.

I tej randki na Brackiej ulicy, gdyś mi kazał gwiazdy policzyć, a gdy oddałam głowę wstecz całowałeś mię w szyję.

Takie gorące usta miałeś wtedy, czułam jak się wpijały w [illegible], czułam strumień gorącej krwi, jak kipiący bryzg z pękniętego serca.

Snuły mi się po głowie wspomnienia, gdym duszą całą czekała na Ciebie — duszą, tak, liczyłam długie części sekund, a gdyś się ukazał, brzemię spadało nagle i byłam jak wniebowzięta. —

Wytłumacz mi proszę, jak ja mogłam Cię tak ogromnie kochać, i przeżyć rozłąkę i wyjść za mąż i rodzić dzieci i myć naczynia i żyć przy boku mojego urzędnika, który chętnie pali cygara i „kocha" kluseczki" — Jak się to stało, żeś Ty znikł, że po Tobie słuch zaginął, żeś zapomniał, że Cię los aż do Ameryki zagnał. —

Nie mogę tego pojąć.

Jak w bajce wszystko się dzieje.

Przychodzi Romek i opowiada obojętnie, że otrzymał od Ciebie list i śmieje się na całe gardło, żeś daleko zaszedł, bo aż do Ameryki, gdzie mądrzy ludzie robią dolary a głupcy wiersze.

Czułam, że coś we mnie umarło. Podniosło się wieko trumny i powróciła do życia ta Zochna szalona rozmarzona, która była wcieleniem czystej, najgorętszej pierwszej miłości nie znającej ni życia ni Boga tylko Ciebie.

Gdybyś przy mnie był korzyłabym się przed Tobą jak Magdalena, jak widmo trędowate, brudne, tłuste, które wiecznie rozpaczać będzie i opłakiwać te dni młodości gdy życie było hejnałem wichru — a głód rozkoszy i szczęścia mógł nakarmić mię, iżbym z okruszyn i wspomnień żyć mogła lata całe.

Stopy Twoje całuję mój Ty jedyny, jedyny który mi młodość moją i jedyną miłość zwraca, choć w wspomnieniach.

Jestem do grobu wdzięczna, że myśląc o Tobie, myślę tamtemi myślami, i uczuciami, które dziś miejsca we mnie nie mają, które gdzieś wokół mnie żyją.

Teraz dopiero wiem, że Cię wtedy kochałam bezgranicznie, głęboko i dzisiaj oddaję Ci to, czego ci wtedy nie dałam — rzucam ci się do nóg podła, brudna, ważąca 98 kilogramów.

Żona Adama Krzyżewskiego,
a Twoja
do zgonu Twoja
ZOCHNA.

Prelegient Stow. Mech Polskich

INŻ. J. S. DECKER przemawiać będzie na wiecach połączonych z przedstawieniem ruchomych obrazków z wojny polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow Mechaników w Polsce.

Binghampton, N. Y. wtorek 25 października, o godzinie 7ej wieczorem w sali parafjalnej.

Frankford, Pa., czwartek 27-go października, o godz. 7-mej wieczorem w sali Braci Marciniaków na Orthodox ulicy.

Burlington, N. J., piątek 28-go października.

Rockaway, N. J., sobota 29-go października o godzinie 7-ej wieczorem, w sali ob. Luyardi, na Main ulicy.

East New York, wtorek 1-go listopada.

Greenpoint, N. Y. środa 2-go listopada o godzinie 7 wieczorem, w sali Domu Narodowego na Driggs Ave.

Albany, N. Y., czwartek 3go listopada.

Watervaliet, N. Y., piątek 4-go listopada.

Schenectady, N. Y., sobota 5-go listopada o godzinie 7-ej wieczorem, w Red Mens Hall, — Ferry róg Liberty St.

Amsterdam, N. Y., niedziela 6 listopada, o godzinie 2 po południu w sali ob. Wytrwała na Hibbard ulicy.

Herkimer, N. Y., poniedziałek, 7-go listopada.

Utica, N. Y. wtorek 8-go listopada.

Rome, N. Y., piątek 11 listopada, o godzinie 7-ej wieczór, w sali ob. A. Czajkowskiego, 300 S. James St.

Syracuse, N. Y., niedziela 13go listopada o godzinie 7 wieczorem, w sali parafjalnej na West Genessy St.

Pewna jejmość, której mąż był w podróży, napisała od niego pełen tęsknoty list, zaczynający się od ustępu: „Wszędzie czuję twoją nieobecność, drogi Adolfie! czy chodzę, czy siedzę, czy na jawie lub we śnie, budząc się, gdy spojrzę na szlafrok twój, na gwoździu wiszący, pierwsze moje westchnienie jest:

O! gdyby to mój poczciwy Adolf tu wisiał!

LUDLOW MASS.

Nie tak dawne czasy nas dzielą od chwili, kiedy to hałaśliwe komitety obywatelskie Wydziału Narodowego były w modzie. Odbywały się wiece pod rozmaitymi pretekstami. Dobrze płatni mówcy grali na uczuciach ludu i ciągnęli dolary bez liku na głodnych, na Skarb Polski, a dawali w zamian obrazki, które nasi uczciwi ludziska w ramki oprawiali wieszając na ścianach, wierząc, że istotnie dają na Skarb Polski i byli dumni z tego.

Lecz jakie rozczarowanie spotkało tych wszystkich później, gdy się dowiedzieli że te pieniądze zamiast pójść do Skarbu Państwa Polskiego, były użyte na partyjną pańską politykę przeciw chłopu, na agitację przeciw reformie rolnej.

Dziś każdy właściciel takiego dokumentu na ścianie ile razy nań spojrzy to klnie aż włosy na głowie stają pod adresem tych, którzy go namówili do dania pieniędzy dla Wydziału. Nasz zachodni Massachussetts też nie był wolny od tej zarazy. Podczas krzykliwych wieców wiele to oszczerstw było rzucanych na każdego polaka który nie ufał Wydziałowi, a wiele obelg było rzuconych pod adresem tak wielkich ludzi jakim jest obecny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. W owe czasy kiedy ci panowie kontrolowali te masy ludu w Ameryce i skubali bez litości, to wtedy nie było mowy o bezpartyjności, ale kto nie szedł ręka w rękę z Wydziałem to był pruskim parobkiem i uciekano się do oszczerstw i denuncjacji. Lecz kiedy ten lud przejrzał na oczy i nie pozwolił nadużywać swego zaufania i zamknął kieszeń dla Wydziału, wtedy trza było wymyśleć jakiś środek za pomocą którego można by było zbliżyć się napowrót do tej złotodajnej krowy i macherzy wpadli na bardzo sprytny pomysł bezpartyjności.

Na całej przestrzeni w Ameryce po wszystkich polskich osadach rozlecieli się parobcy księżo-pańscy i wedle rozkazu dmą w róg bezpartyjny. Całą siłą starają się chłopa polskiego oszukać, tłomacząc mu, że wszelka partyjność jest szkodą dla kraju. Milczą sługusy księżopańskie że panowie chcą zaprzągnąć chłopa i robotnika do jarzma, że nie chcą dopuścić go do należnych mu praw i przywilejów tego karmiciela narodu. A dlatego chłop i robotnik musi organizować się w swoje stronnictwo, ażeby stworzyć siłę za pomocą której mógłby otrzymać sprawiedliwość.

Nasze Ludlow zostało też najechane przez tych co to płodzą bezpartyjność; ci panowie stanęli na czele pisemka tygodniowego u nas w Ludlow i starają się się zaszczepiać jad trucizny naszemu chłopu, lecz pomimo że siarczyście nadrabiają miną, wkrótce będą musieli skapitulować, ponieważ chłop nasz raz został wywiedziony w pole, to teraz ma się na baczności i nie da się złapać na lep bezpartyjności tym samym ludziom, którzy nie tak dawno temu aż za bardzo zacietrzewieni byli, gdy trzeba było wyciągać pieniądze od chłopa na bat na plecy tego chłopa.

Pisemko to jest bardzo ubogie treścią. Wystarcza rzucić okiem na szpalty a widać jak redaktor tego pisma pracuje ciężko nożycami i nic dziwnego, jeżeli posądza kogoś, że szuka natchnień u „księżycówki" dlatego jedynie że ma odwagę publicznie prawdę powiedzieć panu redaktorowi.

Otóż chciałbym się zapytać pana redaktora czy czasami sam nie korzysta z połączenia drzwi w tej cienkiej ścianie obok swojego stolca i nie szuka natchnień w „księżycówce do energiczniejszego wycinania nożycami. Jeżeli tak, to proszę nie sądzić nikogo podług siebie.

Nie myślę zaczepiać nikogo; jak pan redaktor mnie posądza, tylko ja nie zapominam, że pochodzę z chłopa i przed oczyma moimi stoi cała nędza naszych małorolnych gospodarzy. Pamiętam jeszcze dobrze, jak o wschodzie słońca do późnej nocy trzeba było pracować ciężko w polu ażeby nie umrzeć z głodu, jak w każdej chałupie po kilkoro dzieci i każde jeżeli chodzić zaczęło, to już musiało coś robić, aby darmo tego grochu lub kapusty nie jadło, a z drugiej strony pan, albo proboszcz opływali w dostatkach, posiadając wielkie obszary dobrej ziemi, nie robiąc nic.

Dziś, kiedy ten chłop daje rekruta, jeżeli ten chłop ponosi ciężary państwowe, jeżeli ten chłop leje krew w obronie kraju a zatem jemu się należy tyle ziemi, wiele swoimi siłami obrobi, ażeby mógł wychować swą rodzinę przyzwoicie, lecz tu pan i ksiądz stoją na przeszkodzie, bo oni będąc zorganizowani, jak jedno ciało występują przeciwko chłopu, a dla dalszego urabiania opinji na swoją korzyść to najmują rozmaitego gatunku fagasów, aby pomagali pętać chłopa w jarzmo.

Otóż pod wpływem tych niesprawiedliwości gdy widzę zasadzkę na chłopa pod hasłem „bezpartyjność" to staram się jego ostrzedz, nie bacząc na to czy to się pierwszemu lepszemu fagasowi spodoba lub nie i nawoływać będę, aby chłop organizował się w partje chłopskie ludowe, które bronią jego interesów przed zachłannością panów i księży.

J. Nadwiślak.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Biuro Obcojęzycznych Informacji otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Józef Lis, dawniej zamieszkały w Salem, Mass. — Stefan Czarnecki, dawniej zamieszkały w Milwaukee, Wis. — Jan Reszka pochodzący z Garbowa, ziemia Lubelska, dawniej zamieszkały w Buffalo, N. Y.

Osoby powyższe raczą się zgłosić osobiście lub listownie na adres:

Foreign Language Information Service Polish Section
15 West 37 St., New York, N.Y.

— Cóżeś to sobie, Kasiu, takiego małego męża dobrała?

— Proszę wielmożnego pana, bez taki krótki zapust nie było czasu na większego chłopa.

W czasie bezrobocia

— Łaskawy panie, wesprzyj biedaka...

— Nie wstyd wam żebrać!— Zdrowy chłop mógłby jeszcze pracować...

— Teraz, panie, tylu chodzi bez roboty, że grzechem byłoby im pracę odbierać..

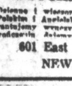
Zapisujcie się na
Automobilowe Kursa
w Polskiej Automobilowej szkole pod osobistym zarządem instruktora
L. TYCHNIEWICZA
Dzienne i wieczorne lekcje, dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyuczyć każdego [illegible]
601 East 17th Street
NEW YORK

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq.
północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 131 W. 13ta ul.

KEEPING WELL MEANS A CONSTANT FIGHT AGAINST CATARRH
Wiele chorób powstaje wskutek ogólnego zakatarzenia. Kaszel, przeziębienie, katar w nosie, zaburzenia żołądkowe, to tylko kilka chorób wynikających z zakatarzenia.
Zwalczajcie je! Wyleczcie się z kataru lekarstwem dobrze znanem przez pół wieku.
DR. HARTMAN'S
PE-RU-NA
Tablets or Liquid Sold Everywhere

Kronika miejscowa

Bandytka

Zupełnie żemancypanowana piękna blondyneczka wstąpiła do restauracji pn. 218 Lenox Ave. Stanęła we drzwiach, wyciągnęła przepiękną rączkę w której znajdował zgrabny rewolwer i donośnym milutkim głosem rozkazała 50 gościom znajdującym się w restauracji, aby się bardzo spokojnie zachowywali i z miejsc nie ruszali bo...

Ledwie skończyła gdy dwaj bandyci, jakby nigdy nic, przystąpili do — niestety próżnej kasy, na której chcieli dokonać operacji.

Wtem ktoś z ulicy krzyknął: „Policja", „Bandyci" — Emancypantka i jej towarzysze wyszli spokojnie z restauracji, wskoczyli szybko do czekającego na nich samochodu i odjechali.

Bandytów złapano. — Amazonka znikła.

Bałtycko-Amerykańska Linja

Doktor Blue, słynny lekarz państwowy i dr. Linson odbyli podróż inspekcyjną na okręcie „Polonja" linji Bałtycko-Amerykańskiej, zwiedzili Dom Emigracyjny i przystań w Libawie i oświadczyli, że one należą do najlepszych w Europie.

Zarząd Bałtycko-Amerykańskiej linji dokłada wszelkich starań by pod każdym względem dogodzić pasażerom i cieszy się wielką popularnością u uchodźców z Rosji, Polski, Litwy i państw nadbałtyckich.

Gubernator Mayer otworzy wystawę America's Making

Otwarcie wystawy odbędzie się w ten sposób iż w tylnej części zbrojowni ukaże się okręt z którego wylądują emigranci wszystkich narodowości. Każda grupa będzie liczyła 20—30 osób w strojach narodowych.

Na ten wieczór przygotowano specjalną muzykę i oświetlenie 40,000 artystycznych afiszów ogłaszają America's Making.

W każdej szkole rysują i malują afisze.

PIĄTA AVENUE

Komisarz zdrowia Copeland udzielił pięciu bezpłatnym, honorowym komisarzom pozwolenia aresztowania lub wezwania do sądu szoferów, którzy zbytnio hałasują — na Piątej Avenue.

Hałas samochodów rozstraja nerwy i jest nieprzyjemny mieszkańcom Piątej Avenue, którzy nie po to tam mieszkają i wysoki rent płacą, aby im hałasowano.

Wszak dlatego uciekli z brudnych ulic zachodniej strony, gdzie górne pociągi w dzień i nocy piekielnym hukiem zagłuszają całą dzielnicę, że się aż domy trzęsą, gdy trzy pociągi naraz pod i nad oknem z łoskotem przejeżdżają. Łatwo tamtym spać i żyć w tym huku. Przecież oni nie mają takich delikatnych nerwów jak miljonerzy z Piątej Avenue, a pan komisarz zdrowia nawet nie ma dość pieniędzy, aby te ulice należycie czyścić.

Błogosławiona między Avenue'ami — Piąta Avenue.

NIE NISZCZYĆ KSIĄŻEK

Skarżą się wypożyczający książki polskie w bibljotekach, że nie są one zachowane w należytym porządku. Nie chodzi tutaj o bibljotekarzy, bo ci starają się książki utrzymać czyste i w całości, ale o niektórych czytelników, którzy dobra publicznego szanować nie umieją.

Przed paru dniami jedna z pań wypożyczających książki sprezentowała w redakcji „Nowego Świata" powieść opatrzoną gęsto komentarzami.

Komentarze były takie, że żaden przyzwoity człowiek nie może ich czytać bez obrzydzenia.

Takie skargi są niestety zbyt częste, aby o nich milczeć. Książki się niszczą, a są one dzisiaj bardzo drogie i nieraz zastąpić ich nie można.

Barbarzyństwo jednostek odbija się na poważnej ilości osób, które korzystają z polskich książek i tak w bibljotekach nowojorskich nielicznych.

Najwięcej skarg pochodzi od wypożyczających książki i bibljoteki na Tompkins Square. Pisząc to gwoli przestrodze niszczycieli, zaznaczamy, że nie jest trudno odnaleźć winowajców i jeżeli ostrzeżenia nic nie pomogą, zajmą się nimi władze miejscowe.

Kryzys w Ameryce

Poniżej podana statystyka po części wytłumaczy czy i dlaczego w Ameryce obecnie panuje bezrobocie. Uważny czytelnik nie zadowoli się tem co podajemy i zapewne wykombinuje własnym rozumem co cyfry poniżej podane oznaczają i w jaki sposób to stało się możliwem.

Podatek z		osób
6000—100,000	płaci	500,600
100,000—150,000	"	3,400
150,000—250,000	"	1,738
250,000—500,000	"	738
500,000—1,000,000	"	174
z przeszło 1,000,000 tylko		54

W ORANGE COUNTY, N. Y. sprzedano więzienie, gdyż brakło lokatorów. Uważają to za znak postępu. Uwierzymy im, gdy sprzedadzą kościół.

ROZWOZICIELE mleka grożą strajkiem w razie obcięcia płac.

W FORT LEE nastąpił wybuch olbrzymiej lampy elektrycznej zrobionej dla fabryki filmów Fox'a.

MOLOCH samochodowy pochłonął cztery ofiary.

DZIEWIĘCIU gości obrabowano w restauracji pn. 360 Williams Ave., w Brooklynie.

WŁAŚCICIELOM domów — przyznano prawo dziesięcioprocentowego dochodu z realności. Bezrobotnym prawo zdychania z głodu.

ELEKTRYCZNY prom zostanie w lecie spuszczony na Hudson.

TRZECIA z rzędu ofiara spleśniałego jęczmienia umarła w szpitalu. Nazywa się J. S. Sullivan.

OTWARCIE wystawy America's Making nastąpi 29-go października w zbrojowni 71 pułku.

PIERWSZY międzynarodowy język powstał w roku 1850. Od tego czasu było 61 prób takiego języka, ale dopiero język „esperanto" zyskał sobie grunt po nogami. Przed wojną mówiło nim około 9 miljonów ludzi.

AMUSEMENTS — TEATRY —

DON'T FORGET
AMERICA'S MAKING EXPOSITION
SEVENTY-FIRST REGIMENT ARMORY
34th STREET & 4th AVENUE
NEW YORK CITY
October 29th-November 12th

48TH STREET THEATRE
Na wschód od Broadway
SONYA
Osnuta na pięknej Historji Miłosnej na podstawie słynnego dramatu Gabryeli Zapolskiej.
Wiecz. o 8:30 po poł. we czwartki i soboty o 2:30.

„GET TOGETHER"
CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ
W HIPPODROMIE

M. CHYBOWSKA:

ZBUDZONO CIĘ...

Zbudzono cię ze snu pieśnią bojową,
zerwano, Polsko, z Twoich rąk kajdany,
ze skroni zdjęto koronę cierniową,
radości łzami obmyto ci rany...

Ostatni dech Ci żywota oddano
na polach bitew — ostatnie serc bicie,
by Ci utrwalić niepodległe życie,
abyś nie była przez wrogów szarpaną...

Takich rycerzy był zastęp niemały —
tak żyć i ginąć te dusze umiały,
które Cię, Polsko, gorąco kochały;

Dla których byłaś — nie pustym wyrazem,
lecz treścią życia i celem zarazem,
ukrytym w sercach najświętszym obrazem...

NEWARK I OKOLICA

Panią L. Cebulską z pn. 47 Thomas St. znaleziono nieżywą we własnym mieszkaniu. Śmierć nastąpiła wskutek otrucia się gazem.

—o—

Saluniści w West Hudson znowu w opałach. Wśród aresztowanych ostatnio znajdują się: Piotr Koszkowski, z pn. 352 John St. i Charles Doszgyst, 500 North Third St., obaj z East Newarku. Po złożeniu poręczenia wypuszczeni zostali oni na wolność do pracy.

—o—

Kupcy tutejsi ostrzegają publiczność, aby wobec zapowiedzianego strajku kolejowego nie denerwować się zbytnio i nie składać zapasów niepotrzebnych, jak to się działo w czasie wojny. Gromadzenie szczególnie żywności przez jednych — tworzy brak takowej dla drugich. Zresztą przemysłowcy i handlowcy tutejsi mają nadzieję, że obejdzie się jeszcze bez strajku.

—o—

Wszystkie gazety newarskie są pełne ogłoszeń, zamieszczanych koleje: Erie, Pennsylvania, Central R. R. of N. J. i inne, które obiecują stałe posady tym, którzy przy ewentualnym strajku kolejowym zechcą zająć miejsce strajkujących. Wzywa się więc, aby kandydaci na maszynistów, konduktorów, „yardmen" itp. składali swoje aplikacje.

Bardzo to ryzykowna rzecz podjąć się roli łamistrajka, chociaż kto wie, czy obecne bezrobocie nie dostarczy kompanjom kolejowym chętnych kandydatów. Zdaje się nawet, że właściciele kolejowi tylko na tę okoliczność liczą.

ZAWIADOMIENIA

DOM NARODOWY

Posiedzenia dyrektorjatu odbywają się w każdy czwartek w Domu Narodowym o godz. 8-ej wieczorem. Akcjonarjusze, którzy pragną zasięgnąć informacji o Domu Narodowym zechcą się zgłosić na posiedzenie.

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 4-ej do 6-ej popołudniu. Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

Komitet Szkoły.

JĘZYK ANGIELSKI

Udzielamy bezpłatnie w Polskiej Szkole Techn.-Handl. w budynku Public School 19 przy 14-ej ulicy pomiędzy 1 i 2 Ave. Nauka w poniedziałek i wtorek o 8-ej wieczór na 3 piętrze.

CHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT". CZYTAJCIE I ROZPOWSZE-

COŚ CO SIĘ NIGDY NIE ZDARZA

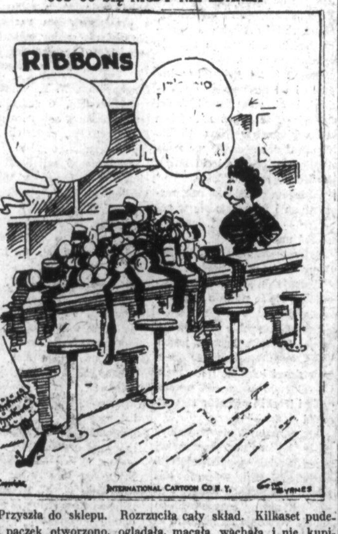

Przyszła do sklepu. Rozrzuciła cały skład. Kilkaset pudełek i paczek otworzono, oglądała, macała, wąchała i nie kupiwszy nic poszła.

Nie zdarzyło się jeszcze, aby zajęty w sklepie subjekt takiej pani tysiąc przekleństw na drogę dał, a zdarza się, że po wszystkiem biedny niewolnik grzecznym uśmiechem, blady z złości, podszeptuje „That's all right".

DWA MASOWE ZEBRANIA POLITYCZNE

URZĄDZONE PRZEZ

Polski Klub Demokratyczny Inc.
724 — 5th Ave. Brooklyn
26 PAŹDZIERNIKA
na Sali pod nr. 724 — 5 Ave.
BROOKLYN.

Niezależny Pol.-Am. Klub Ob. Inc.
31 PAŹDZIERNIKA
w Domu Nar. 19-23 St. Marks Place
NEW YORK.
511 E. 6th St., New York,

Przemawiać będą: major Hylan, Craig, Murray, Hulbert i inni wybitni kandydaci Partji Demokratycznej.. Celem zebrania jest zapoznanie Polonji nowojorskiej i okolicznej z kandydatami partji demokratycznej i ich zamiarami w administracji miejskiej tyczącej się każdego obywatela i obywatelki. Obywatele i obywatelki stawić się na wiec powinni wszyscy.

KOMITET.

Ostatnie Mody

FUTRO I PELERYNKA

Kombinacja pelerynki i płaszcza. Na szczególną uwagę zasługują szerokie pelerynkowe rękawy i podszewka uwydatniająca się bardzo zgrabnie.

KAPELUSZE

Z lewej strony kapelusz, nadzwyczajnie zgrabny i pełen wdzięku, odpowiedni do jesiennego jakoteż zimowego kastjumu. Z prawej strony model zrobiony z czarnego aksamitu, ozdobiony białemi skrzydełkami po obu stronach.

RZECZY WESOŁE

Wygoda.

Rekrut: Panie feldwebel, mie się już życie przy wojsku sprzykrzyło...

Feldwebel: Co ci jest?

Rekut: Nic, ale ja chciałbym już umrzeć i leżeć w grobie.

Feldwebel: Widzisz go, on by chciał leżeć sobie wygodnie przez cały dzień w trumnie i nie robić służby!...

Chorobliwy stan.

— Więc Adolf jest chory?

— Tak.

— I cóż mu jest?

— Doktór mówił, że to jest zapalenie stówki.

— To mnie bardzo zastanawia. Skąd on wziął tak nagle stówkę, kiedy onegdaj pożyczył od Karola dolara.

Ciężkie czasy.

— Niech wielmożny pan wesprze podupadłego malarza...

— Jakta, malarza? przecie wczoraj mówiłeś, że jesteś podupadłym muzykantem?

— Prawda, wielmożny panie, ale teraz takie ciężkie czasy, że przy jednej profesji trudno się utrzymać...

Na bezdroża.

Pani Feigelstock: Gdzie ty znów był cały noc, mój ładny mężu?

Pan Feigelstock: U przyjaciela.

Pani Feigelstock: A gdzie był twój przyjaciel?

Pan Feigelstock: W kawiarni był.

— Czy ta, z którą chodziłaś wczoraj pod rękę w miejskim ogrodzie jest „twoją najukochańszą"?

— Ale gdzież tam!... to moja żona.

Pan X. nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskiem, odczytuje napisy na pomnikach cmentarnych.

„Dobrej żonie", „Najukochańszej towarzyszce życia", „Nieodżałowanej małżonce" i t.d.

— Ehe — szepce p. X. — wiem już, gdzie można znaleźć dobre żony.... na cmentarzu.

Pod kościołem

Kobieta (siedząca przy ubogim): Biedny niewidomy błaga waszej pomocy, nie opuszczajcie go, łaskawi państwo.

(po chwili).

Niewidomy (do kobiety): Tego wysokiego durnia, co nadchodzi, nie proś wcale — on nigdy nic nie daje.

POLACY w NEW YORKU A BIBLJOTEKA PUBLICZNA

Zarząd bibljoteki miejskiej w New Yorku, prosi o ogłoszenie poniżej podanej odezwy.

Czy chcecie polskie książki? Czy chcecie czytać nowele, powieści, lub dramaty w swym ojczystym języku? Czy chcecie czytać książki o Ameryce, o życiu i zwyczajach tego kraju, o jego rządzie, życiu ekonomicznem, miastach i stanach? Czy chcecie książki, z których możecie nauczyć się języka angielskiego, albo dowiedzieć się, jak zostać amerykańskim obywatelem? Czy chcecie czytać książki w angielskim języku dla przyjemności, czy dla nauki? Czy chcecie nauczyć się jakiego rzemiosła, pisać po angielsku, studjować literaturę, albo nauki przyrodnicze, pożyczyć książki z zakresu muzyki, sztuki, historji, polityki, filozofji lub religji? Czy chcecie odpowiednie książki dla waszych dzieci?

Bibljoteka publiczna miasta New Yorku dostarczy Wam tych książek i to bez żadnych kosztów z Waszej strony.

Główny gmach bibljoteki mieści się na narożniku Piątej Ave. i 42-ej ulicy, gdzie znajduje się przeszło miljon książek. Jest to bibljoteka dla studentów i uczonych, podobnie jak w wielu miastach europejskich z tą atoli różnicą, że otwarta jest potu, ani trudności w uzyskaniu pozwolenia na czytanie znajdujących się w niej książek. Nie potrzebujecie nic płacić, ani też starać się o czyjeś podpisy dla Was, czy rekomendacje. Każda dobrze prowadząca się osoba może przyjść do bibljoteki i korzystać z książek — nawet najbardziej wartościowych — z zachowaniem niektórych reguł i ograniczeń. Książki jednakowoż muszą być czytane w bibljotece — do domu brać ich nie wolno.

Jeżeli jednak chcecie wiedzieć o bibljotece znajdującej się bliżej Waszego mieszkania, jeżeli chcecie pożyczać książki i zabierać je do domu, przeczytajcie poniżej zamieszczony spis oddziałów bibljotecznych, które są także oddziałami bibljoteki publicznej. Bibljoteki te otwarte są również dla wszystkich. Można w nich znaleźć książki wszelkiego rodzaju. Mniejsze one są od bibljoteki centralnej, ale zawierają książki ze wszystkich dziedzin i można w nich wypożyczać książki do domów. Bibljotekarze, kierujący owemi bibljotekami, powiedzą Wam, jak można wypożyczać książki. Jest to rzecz łatwa. Niektórzy bibljotekarze mówią Waszym ojczystym językiem.

Nikt Wam nie będzie przeszkadzał i naruszał Waszej wolności w bibljotece. Nikt nie będzie wywierał na Was wpływu religijnego, czy politycznego. Bbiljoteka stara się naśladować ducha amerykańskiego, który zapewnia wolność dla każdego tak długo, dopóki to nie przynosi szkody innym. Możecie czytać książki różnych kierunków filozoficznych, możecie czytać książki zupełnie sobie sprzecznych kierunków politycznych i w końcu sami zadecydujecie, co jest dobre, a co złe.

Adresy filji bibljoteki publicznej miasta New York:

MANHATTAN

33 East Broadway, (Chatham Square);
192 East Broadway, (Seward Park);
61 Rivington Street;
388 East Houston Street, (Hamilton Fish Park);
66 Leroy Street, (Hudson Park);
135 Second Avenue, blisko 8th Street, (Ottendorfer);
331 East 10th Street, (Tompkins Square);
251 West 18th Street, (Jackson Square);
228 East 23rd Street, (Epiphany);
209 West 23rd Street, (Muhlenberg);
303 East 36th Street, (St. Gabriel's Park);
457 West 40th Street;
123 East 50th Street, (Cathedral);
742 Tenth Avenue, blisko 51st Street, (Columbus);
121 East 58th Street;
328 East 67th Street;
190 Amsterdam Avenue, blisko 69th Street, (Riverside);
1465 Avenue A, blisko 78th Street, (Webster);
222 East 79th Street, (Yorkville);
444 Amsterdam Avenue, blisko 81st Street, (St. Agnes);
112 East 96th Street;
206 West 100th Street, (Bloomingdale);
174 East 110th Street, (Aguilar);
203 West 115th Street;
9 West 124th Street, (Harlem Library);
224 East 125th Street;
Room 108 a, Columbia University Library, (Columbia Sub-Branch);
518 West 125th Street, (George Bruce);
103 West 135th Street;
503 West 145th Street, (Hamilton Grange);
1000 St. Nicholas Avenue, róg 160th Street, (Washington Heights);
535 West 179th Street, (Fort Washington);

THE BRONX

321 East 140th Street, (Mott Haven);
759 East 160th Street, (Woodstock);
910 Morris Avenue, róg 162nd Street, (Melrose);

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Mężczyzn
MALE HELP

POTRZEBA chłopców do roboty przy samochodach. Zgłoszenia cały dzień. Opera Lunch, 1169 Madison Ave., przy 86 ulicy. (24-m)

Praca dla Kobiet
FEMALE HELP

MŁODE KOBIETY—50 potrzebne do naszej nowej fabryki cukierków w Long Island City

Doświadczenie nie potrzebne. Płacimy 22c na godzinę w czasie nauki. Do pakowania cukierków, gdy będziecie doświadczone (zwyczajnie zabiera około dwa tygodnie czasu do nauki) możecie zarobić od 12 dol. do 25 dol. tygodnioo. „Candy dippers", doświadczone (zwyczajnie zabiera około dwa tygodnie czasu do nauki) mogą zarobić przynajmniej od 15 dolarów do 30 dolarów tygodniowo. Nowa, sanitarna, oświetlona dziennym światłem fabryka — rekreacje, cafeterja, lunch i każda wygoda jest dostarczona naszym robotnicom. Stała praca całoroczna. Zgłosić się między godz. 9 i 12:30 rano.

LOFT INCORPORATED
EMPLOYMENT BUREAU
224 EAST 57th ST., NEW YORK CITY (25-f)

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY?

Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do .. 50 dolarów tygodniowo. ..

SZKOŁA NASZA

posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki. Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.

Piszcie po katalog darmo do:

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York

KUCHARZ POLSKI
największa książka kucharska zawierająca 1553 przepisów jak gotować, smażyć, piec rozmaite potrawy, napoje, ciasta itp. Cena $1.25. Każdemu kupującemu dodatkowo dajemy darmo nowy śpiewnik miłosny i patrjotyczny z Polski
Z. GIBCZYNSKI (Polski sklep)
209 Ave. B. New York, N. Y.

ANNA KONCZAK
Polska Krajowa Akuszerka
z 25-letnią praktyką.
108 Passaic Street
PASSAIC, N. J.

BONDY POLSKIE
kupuję, płacę gotówką
HORAK, 369 East Kenney St.
Nework, N. J.

KALENDARZYK — ZABAW —

22 Października, w Sobotę, — wielki koncert i bal Tow. Śpiewu „Echo" w Domu Narodowym.
22 Października, w Sobotę, — Tow. Śpiewu „Dawon Zygmunta" w Brooklynie urządza wielki koncert i bal w Mc Cadden Hall, przy Berry i South Second St. w Brooklynie.
22 Października, Sobota, — Oddział Pod Jeden Sztandar urządza wieczorek w sali Yorkville Forum, 227 E. 84 th St., New York.
22 Października: Tow. M. Konopnickiej w Newarku urządza pierszy bal w Klubie Oświatowem, 255 Court Street Newark, N.J., o godzinie 7:30 wiecz.
29 Października, — Tow. Kółko Oświaty im. Staszyca urządza wielki bal, w Domu Narodowym, pn. 19-23 East 8th Street, w New Yorku.
29 Października. — Chór Wanda urządza Koncert i Bal w Domu Narodowym 705-707 Courtland Ave., Bronx, New York.
30 Października, Tow Śpiewu Lutnia z Brooklyna urządza 32 roczny Koncert i bal w sali Labor Lyceum, 949-959 Willoughby Ave. Brooklyn.
5 Listopada, — w Domu Narodowym. pn. 19 St. Marks Place, w New Yorku, odbędzie się 29-roczny bal Tow. „Sokół", Gniazdo No. 7.
5 i 6 Listopada, — Zjednoczone Chóry Polskie urządzają koncert i kontest w Passaic, N. J., w Public School No. 12.
6 Listopada — przedstawienie Teatru Ludowego, wspaniała sztuka Kiedryńskiego, „Pocałunek wojny", w Washington Irving High School.
12 Listopada w Sobotę w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., New York — Koncert Tow. Śpiewu Harmonja.
20 Listopada, Niedziela. — Polski Teatr Nowości odegra w Washington Irving High School 3-aktową operetkę „Talizman".
26 Listopada, Sobota, — Tow. dla Pomocy Czerwonego Krzyża za pomocą Tow Dobroczynności Polek z Bronx urządzają wielki bal w Domu Narodowym, pn. 705-713 Courtland Ave., w Bronx, N. Y.
26 Listopada, przedstawienie i bal Tow. „Gwiazda Wolności" w Domu Narodowym.
31 Grudnia, — Tow. Dobroczynności Polek z Bronx urządza poraz pierwszy maskaradę i bal w Domu Narodowym, pn. 705-713 Coirtland Ave., w Bronx, N. Y.
14 Stycznia 1922 Maskarada Tow. Śpiewu Harmonja w Manhattan Casino, 155 ulica i 8ma Ave, New York.
21 STYCZNIA, 1922 r. w Sobotę. Maskarada i Bal cywilny Złączonych Towarzystw. Tow. Marji Konopnickiej i Tow. Nafajów, w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place, New York City.
28 Stycznia, 1922, Tow. Weteranów Hallerczyków Bal i Wieczór Urozmaicenia z przedstawieniem w Domu Narodowym, St. Marks Place.
11 Lutego, 1922 r., w Sobotę, — Chór „Wanda" urządza przedstawienie i bal w Domu Narodowym, pn. 705-707

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH I SIEROTACH W POLSCE!

Bądź niezależnym od wyzyskiwaczy RENTU

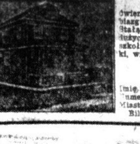

POSIADAJ SWÓJ WŁASNY DOM

Ćwierć morgu ziemi, siać warzywo, hodować drobiazg i bydło — za 298 dol. 50 dol na początek. Stałą sumę 8 dol. miesięcznie. Posiadłości blisko dużych fabryk, kolei i tramwajów, blisko kościoła, szkoły i sklepów rozmaitych. Oferta na czas krótki, więc korzystajcie.

Wytnij ten kupon zaraz i przyślij do:
METUCHEN REALTY COMPANY,
208 Broadway, Room 324, New York
Imię i Nazwisko ....
Numer i Ulica ....
Miasto .... Stan ....
Bilety dajemy bezpłatnie — zgłaszajcie się.

Do sprzedania
FOR SALE

NA SPRZEDAŻ Wythe Ave. No. 93 Brooklyn, wielka okazja. 4 piętrowy dom, 8 familji. Cena $8500, gotówki potrzeba $2000. C. Buerman, 140 Harrison Ave., Brooklyn. N. Y. (25s)

GRAMOFON do sprzedania, wyrobu Columbia, przeszło 50 rekordów. L. Gorczak, 327 East 23-cia ulica, New York, 2-gie piętro, pokój 12. (24-s)

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje albo jeden dla inteligentnych osób. Także kuchnia do użytku. M. Bohdan, 1145 Glenmore Ave., City Line, Brooklyn. (24-s)

NA SPRZEDAŻ meble z trzech pokoi. Można zamieszkać. Zgłoszenia od 7:30 wieczór a w niedzielę cały dzień. 190 E. 3-cia ulica, 3-cie piętro, numer mieszkania 14. (28-(s)

DZIEWCZYNA do ogólniej domowej roboty. Mała familja. Zgłoszenia wponiedziałek przed południem. Arons, 601 W. 141 ul., numer mieszkania 25, New York. (24-f)

POOL-ROOM do sprzedania. 253 Ave. B. (25-s)

MEBLE na sprzedaż z czterech pokoi z powodu wyjazdu do kraju. Można zamieszkać. K. Poskrobko, 327 E. 23 ul., New York, 3-cie piętro, pokój 15. (29-s)

MĘŻCZYZNA poszukuje mieszkania przy polskiej familji blisko Broadway i Bedford Ave., Brooklyn. Za dobrem wynagrodzeniem. Proszę pisać do „Nowego Świata": o mieszkanie. (25-s)

DO SPRZEDANIA meble z trzech pokoi, można zaraz zamieszkać. Czynsz 15 dolarów. 3-cie piętro od ulicy. 343 East 9 ul., New York, A. J. (24-s)

NA SPRZEDAŻ chromatyczna harmonja, warszawski strój. 92 E. 7 ul., 1-sze piętro. (25s)

BUCZERNIA na sprzedaż. 514 E. 13 ulica, New York City. (25-s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania, 189 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

8 FAMILIJNY DOM do sprzedania przy 4-ej Ave. Subwayu w Brooklynie, mieszkanie opróżnione dla 2 familji zaraz mogą się wprowadzić razem, wszelkie wygody; dom się sam rentem wypłaca. Rent $1128 rocznie. Gotówki się przyjmie $1350. Zgłosić się do V. Mazurkiewicz, 222 — 11 St. Brooklyn, N. Y. Tel. South 8796. (t(f.n.)

Poszukiwania

ZDOLNY polski korespondent poszukuje zajęcia w biurze. Proszę adresować:— Korespondent, c|o Nowy Świat. (291)

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

ERON SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
183-5-7 E. Broadway, N. Y.
UCZCIE SIĘ ANGIELSKIEGO STUDJUJCIE
Klasy angielskiego od A, B, C, do pisania, czytania i rozmawiania. Także klasy w arytmetyce.
Wszelkie przedmioty potrzebne do wstąpienia na uniwersytet — pod doświadczonymi nauczycielami.
RANNE I WIECZORNE KLASY.

UWAGA! — FUTRA!
Poleca się Sz. Polonji futra wszelkiej jakości i gatunku z własnej pracowni po bardzo niskich cenach. Jakoteż przyjmuję przeróbki i reperacje takowych. Interesowanych proszę o odwiedzenie mojej pracowni, która mieści się 345 — 3-cia Ave. Drugie piętro, pomiędzy 25 a 26 ul., New York.
AUGUST ROŻEK, Kuśnierz.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

Jak wy o wasze zęby tak Wasze zęby o Was będą dbały. Specjalizuje się we wszelkich działach dentystrji i wyciąganiu bez bólu, usuwalne mostki i badania przez X-Ray. Łatwe tygodniowe spłaty.
DR. A. H. CHAIKIN,
293 E. 10th St. Cor. Ave. A.

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
Specjalista chorób, uszu, oczów i gardła
GODZINY:
10—1 rano
5—7 wieczorem.
10—1 w Niedzielę.
36 W. 82 St.
NEW YOR CITY

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 niedziele.
58 E. 7th Street
NEW YORK

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
albo
W APTECE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.